

# Zapraszamy na Festyn Rodzinny

str. 16

ISSN: 1733-831X

**NOWA**

# Gazeta



## TOMASZOWSKA

EGZEMPLARZ  
BEZPŁATNY

Sierpień, nr 8/2006 (21)

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

### W numerze

#### S – 74 – bój to jest nasz kolejny

S-74 to droga, która może połączyć Łódź z Tomaszowem. Ale najpierw musi powstać S-8 w "nowym śladzie" przez Sieradz do przedmieść stolicy województwa. Tymczasem ostatnio ponownie rozgorzał spór. Po jednej stronie Łódź i m.in. popierający łódzką koncepcję Tomaszów Mazowiecki po drugiej zaś Wieluń, Bełchatów i Piotrków. Ci drudzy lobbują za utrzymaniem drogi tylko w dotychczasowym śladzie przez Wieluń, Bełchatów, Piotrków. Nowa droga miałaby przebiegać przez Sieradz, Zduńską Wolę, na południe od Łodzi. Zdziwienie budzi postawa m.in. Bełchatowa i Piotrkowa, albowiem nikt nie zamierza likwidować biegnącej aktualnie przez te miasta drogi krajowej Nr 8. Wręcz przeciwnie droga ta zostałaby zmodernizowana usprawniając dotychczasowe połączenia.

Szczegóły na stronie 9

#### Jest kuter, będzie "Rudy"

O wojskowy kuter holowniczy wzbogacił się dziś tomaszowski Skansen rzeki Pilicy. Ten kolejny militarny eksponat ma wymiary 8,5m na 2,8 i waży, bagatela, 6 ton! Kuter oraz kolejne eksponaty, dwa elementy mostu pontonowego, zostały przekazane Skansenowi w ramach MON-owskiego programu wychowania patriotycznego i promocji obronności skierowanego do młodzieży. - Ministerstwo Obrony Narodowej m.in. przekazuje nieodpłatnie placówkom muzealnym, które mają tego typu działy wojskowe, militarne, sprzęt wycofywany z naszej armii - tłumaczy dyrektor Skansenu rzeki Pilicy, Andrzej Kobalczuk. Jednocześnie z dumą opowiada o inauguracji tego typu przedsięwzięcia: Nasz Skansen, jako pierwszy w Polsce, otrzymał takie eksponaty w ramach tego programu. Niesamowite jest to, że kuter jest wciąż na chodzie i z kompletnym wyposażeniem.

Więcej na stronie 4

## Czy TiT pisze prawdę?

„Dziennikarz ma prawo do pomyłki, dziennikarz ma prawo do popełnienia błędu. Ale dziennikarz nie ma prawa do pisania kłamstw i wymyślenia faktów. W pragmatykę naszego zawodu wpisana jest rzetelność i staranność w zbieraniu informacji. Zgodnie z tą zasadą informacji poznanej z jednego źródła nie można traktować wiarygodnie, szczególnie jeśli dotyczy ona osób lub instytucji. Dziennikarz ma obowiązek prezentując kontrowersyjny materiał poznać opinie wszystkich stron opisywanych lub prezentowanych w jego tekście. Czy zawsze tak się dzieje. Oczywiście nie”.

Jacek Mrozowicz – TiT z 31-01-2003

Oświadczam, iż publikując na łamach TiT nr 14 z dnia 2.04.2004 r. tekst zatytułowany „Oszukany budżet?” nie było moim zamiarem pomówienie prezydenta Mirosława Kuklińskiego ani też nikogo innego o celowe działanie na szkodę miasta Tomaszowa.

Jeżeli moimi wypowiedziami prezydent lub inne osoby poczuły się obrażone to niniejszym składam przeprosiny.

Agnieszka Łuczak

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. z dnia 12.05.2005 r. w sprawie IIK 665/04 Andrzej K został uznany za winnego popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 212 § 2 kk polegającego na tym, że zamieścił w gazecie Tomaszowski Informator Tygodniowy nr 18/668 z dnia 2.05.2003. artykuł prasowy pod tytułem „Wizyta na przystani” oraz dopuścił do druku kolejny artykuł prasowy, który ukazał się w numerze 20/670 z dnia 16.05.2003. pt. „Nie ma siatki” czym poniżył Gabriela Śliwkę w opinii publicznej i naraził na utratę zaufania publicznego dla zajmowanego stanowiska przez niego w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Tomaszowie Maz. i wymierzył oskarżonemu karę 20 stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych, orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości oraz obciążył oskarżonego kosztami procesu.

Wyrok jest prawomocny.

### Głosowali wszyscy

W relacji z ostatniej, absolutorijnej sesji Rady Miejskiej nasz współpracownik przez nieuwagę popełnił błąd, który mógł wypaczyć prezentowany obraz obrad. W jego relacji bowiem znalazło się zdanie, że dwóch radnych nie wzięło udziału w głosowaniu. Tymczasem głosowali wszyscy radni, których jest 23. Wynik głosowania zgodnie z relacją - za absolutorium dla prezydenta 12 głosów, wstrzymujących się - 11 radnych, razem 23.

To ewidentna pomyłka, za którą bardzo przepraszamy Czytelników, Prezydenta i Radnych.

Autor relacji, Józef Michalik, w specjalnej notatce przedstawionej redakcji wyjaśnił nam w jaki sposób doszło do pomyłki. Jest mu przykro. Nam też. Glupio się stało, że właśnie w opisie tak ważnego posiedzenia Rady znalazł się błąd, ale możemy naprawić go tylko w jeden sposób, jeszcze raz przepraszając wszystkich. Używając luźniejszej formy przyznajemy, że daliśmy... ciała.

Jacek Mrozowicz  
redaktor naczelny

### Sprostowanie

W artykule „Kotłowanie w kotłowni”, który ukazał się w ubiegłym numerze TiT napisałam, że rada nadzorcza spółki Zakład Gospodarki Ciepłowniczej nie udzieliła absolutorium zarządowi spółki. Rada nadzorcza wniosła do zgromadzenia wspólników o udzielenie absolutorium. Zgromadzenie wspólników nie udzieliło absolutorium głosami prezydenta miasta.

Przyznając, że popełniłam ewidentny błąd, kierując się naturalną logiką wydarzeń. W normalnej sytuacji udzielenie absolutorium oznacza wyrażenie wobec kogoś zaufania i w konsekwencji przedłużenie jego poczynań na danym stanowisku. Niestety, gdy nad logiką górę bierze polityka, normalnie już nie jest.

Zainteresowane strony przepraszam za popełniony błąd.

Agnieszka Łuczak

### Sprostowanie i przeprosiny

W TiT nr 50 ukazał się materiał mojego autorstwa, dotyczący sprzątania nie zabudowanego placu u zbiegu pl. Kościuski, ulic Polnej i Wschodniej. Napisałem, że człowiek sprzątający teren robił to na zlecenie administracji miasta. Prawda była inna. Sprzątający działał na zlecenie właściciela terenu. Nie wysłał go tam OSiR, zatrudniający niewielką grupę pracowników interwencyjnych. Złe zrozumienie podałem mi informację, której potem nie zweryfikowałem. Serdecznie przepraszam właściciela placu, Kierownictwo OSiR i czytelników.

Jedynym moim usprawiedliwieniem jest to, że sprzątający na moje pytanie, czy pracuje na zlecenie właściciela nie potwierdził tego, odpowiadając, że jest zatrudniony interwencyjnie. Jak się okazało, faktycznie jest zatrudniony w ramach prac interwencyjnych, ale przez właściciela terenu.

\*\*\*

W świątecznym numerze stało się coś, co się zdarzyć nie powinno. Poprzez techniczny, ludzki błąd ukazały się błędne informacje i to dotyczące spraw ważnych. Tabela przygotowana tylko jako wzór znalazła się w gazecie. Pośpiech i zmęczenie w tym przypadku okazały się najgorszymi pomocnikami. Tylko zainteresowani wiedzą, jak odkrycie takiego błędu może zepsuć najlepiej nawet przygotowane święta. Osoba, która z powodu właśnie pośpiechu i zmęczenia dopuściła się pomyłki została ukarana. Autorka tekstu wyjaśnia merytoryczne sprawy, ja zaś przepraszam Czytelników, Prezydenta Miasta i wszystkich zainteresowanych za błąd, w jaki bez złej woli znalazł się w gazecie.

### Sprostowanie

W artykule „PUP - Prezydencki urząd pracy” w 52 nr TiT podałam, że jedna z osób zatrudnionych w Urzędzie Miasta wcześniej została dyscyplinarnie zwolniona ze Starostwa Powiatowego. Decyzja o dyscyplinarnym zwolnieniu została podjęta, ale od tej decyzji starosta nastąpiło odwołanie do Sądu Pracy. Tam doszło do ugody i wspomniana osoba odeszła ze starostwa na zasadzie porozumienia stron.

Zainteresowanych przepraszam za niepełną informację.

Agnieszka Łuczak

Jacek Mrozowicz  
redaktor naczelny

### Prezydent bez wiceprezident

W ubiegłym tygodniu podałam, że prezydent Kukliński pojechał do Francji, by wręczyć order Ecce Homo. Pojechał, ale bez swojej zastępczyni, Grażyny Haraśnej. W delegacji nie było też ks. Romana Pawłasa.

Ostateczny skład delegacji był więc następujący: prezydent Mirosław Kukliński, Waldemar Wendrowski, wiceprzewodniczący RM, Grzegorz Zarychta, naczelnik Wydziału Organizacyjno-Prawnego UM, Dariusz Walczak, dyrektor Ośrodka Rehabilitacji Dzieci Niepełnosprawnych i kierowca.

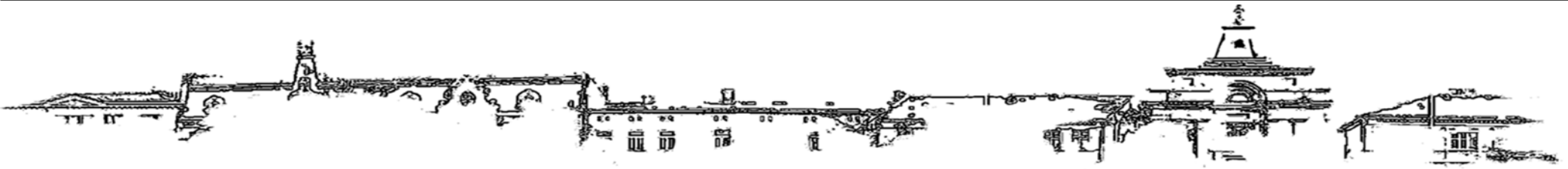
Za błąd w informacji, przepraszam.

(al)

Od dłuższego czasu można zaobserwować nagonkę prasową, jaką na osobę Prezydenta Miasta Mirosława Kuklińskiego, publikuje niemal, co tydzień tygodnik TiT. Jest to zapewne związane ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi. Artykuły podejmujące problematykę miejską poddają krytyce niemal wszystko, jeśli są to rzeczy realizowane przez Urząd Miasta. Odnosi się wrażenie, iż niektórym autorom tych tekstów w ogóle nie zależy na przekazaniu prawdy, a wręcz odwrotnie, jeśli zawierają zwykłe kłamstwa tym lepiej, obraz jest bardziej pesymistyczny. Z pewnością nie każdy wie ile razy już TiT musiał za pisanie nieprawdy przepraszać bądź publikować sprostowania. Z reguły tego typu teksty przemycane są na skrawkach ostatnich stron tak, aby umknęły uwadze czytelnika. Publikujemy krótkie zestawienie przeprosin i sprostowań, które ukazały się już w historii TiT-u (tylko na przestrzeni tej kadencji). Taka ilość sprostowań i przeprosin dobitnie świadczy o „wiarygodności” tego tygodnika i rzetelności dziennikarskiej niektórych redaktorów.

Więcej na stronie 5





# INFORMATOR

## KIEROWNICTWO URZĘDU MIASTA

Kukliński Mirosław	- Prezydent Miasta	229
Żerek Jan	- Z-ca Prezydenta	229
Haraśna Grażyna	- Z-ca Prezydenta	229
Sekretariat	724 25 82, fax 725 08 32	229
Wilmański Klaudiusz	- Pełnomocnik ds. Prom. i Strategii Miasta	233
Barbara Koścista	- Skarbnik Miasta	290
Wojtaszek Barbara	- Sekretarz Miasta	234
Wolski Artur	- Rzecznik Prezydenta Miasta	227

## WYDZIAŁ ORGANIZACYJNO-PRAWNY

Zarychta Grzegorz	- Naczelnik	226
		231, 302, 256
Zespół Radców Prawnych		248, 236, 236
informacja		206

## BIURO RADY MIEJSKIEJ

Kumek Tomasz	- Przewodniczący Rady Miejskiej	724 45 52	221
Smejda Dariusz, Wendrowski Waldemar, Drozdowski Bogusław			221
Smejda Bogusława	- Kierownik Biura	724 45 52	222, 223

## WYDZIAŁ FINANSOWO-KSIĘGOWY

Starosta Małgorzata	- Naczelnik	290
Z-ca Naczelnika		243, 287

## REFERAT BUDŻETU I NADZORU FINANSOWEGO

Szkatulska Bożena - Kierownik		218
		202, 276

## WYDZIAŁ PODATKÓW I OPŁAT

Jurek Tomasz - Naczelnik		294
		286, 208
kasy		205, 285

## WYDZIAŁ EWIDENCJI LUDNOŚCI I SPRAW OBYWATELSKICH

Łaska-Orman Halina - Naczelnik		209
Z-ca Naczelnika		216
dowody osobiste		210
		203

## REFERAT DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ

Zięba Jakub - Kierownik		253
		237
ewidencja działalności gospodarczej		237, 253

## REFERAT SPRAW SPOŁECZNYCH

Michalak Krystyna - Kierownik		251
-------------------------------	--	-----

## WYDZIAŁ ROZWOJU PRZESTRZENNEGO I GOSPODARKI

<b>NIERUCHOMOŚCIAMI</b>		
Małczewski Włodzimierz - Naczelnik		250
Z-ca Naczelnika		244
		245, 246, 289, 260, 247

## WYDZIAŁ OBSŁUGI URZĘDU MIASTA

Biś Henryk - Naczelnik		292
		225
Targowisko - Pl. Narutowicza	724 65 77	
Kancelaria		201
Informatycy		273, 217

## WYDZIAŁ EDUKACJI

Szczucińska Halina - Naczelnik		272
Z-ca Naczelnika		276
		277, 279

## WYDZIAŁ ROZWOJU MIASTA I INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ

Tazbir Monika - Naczelnik		274
		275

## REFERAT ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO I SPRAW OBRONNYCH

Jakubowski Leszek - Kierownik	724 26 13	269
		271

## PEŁNOMOCNIK DS. OCHRONY INFORMACJI NIEJAWNYCH

Grabowski Jacek		270
-----------------	--	-----

## WYDZIAŁ PROMOCJI, KULTURY I SPORTU

Mrozowicz Barbara - Naczelnik		249
		240, 255

## WYDZIAŁ INFRASTRUKTURY KOMUNALNEJ I OCHRONY ŚRODOWISKA

Żelazowska Emilia - Naczelnik		257
		262, 261
Cmentarz Komunalny ul. Dąbrowska:	724 48 58	

## WYDZIAŁ INWESTYCJI I NADZORU WŁAŚCIELSKIEGO

Suska Anna		242
		258, 259, 267

## STRAŻ MIEJSKA

Remisz Piotr - Komendant	724 28 05	263
Z-ca Komendanta		265
		266

Funkcjonariusze	724 65 06	264
<b>URZĄD STANU CYWILNEGO</b>		7242279

## Bakterii już nie ma

W Powiatowej Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej w Tomaszowie Mazowieckim odbyło się kolejne posiedzenie sztabu Miejskiego Zespołu Reagowania Kryzysowego. W posiedzeniu uczestniczyli:

Kierownik RZKiSO Urzędu Miasta - Leszek Jakubowski – Przewodniczący, Szef Sztabu

Dyrektor PSSE- Mirosław Barszcz  
Naczelnik Powiatowego Zespołu Reagowania Kryzysowego - Marianna Wypych – Osuch

Prezes Zakładu Gospodarki Wodno – Kanalizacyjnej - Maria Chilińska

Z informacji przekazanej przez dr Mirosława Barszcza, dyrektora Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej w Tomaszowie wynika, że w próbkach wody z sieci wodociągowej pobranych 16.08.2006 wstępnie nie stwierdzono podwyższonej ilości żadnego rodzaju bakterii (w tym niechorobotwórczych saprofitów). Wyniki te będą jeszcze co najmniej dwukrotnie weryfikowane w celu ostatecznego i jednoznacznego ich ustalenia.

Wszystkie pozostałe ustalenia z poprzedniej narady są realizowane tzn. okresowo płukana jest sieć wodociągowa oraz utrzymane zostaje podwyższone stężenia chloru w wodzie (praktycznie nie wyczuwalne dla mieszkańców).

Następne posiedzenie sztabu wyznaczone zostało na 24.08.2006 roku. Ze względu na czysto profilaktyczny charakter zostaje utrzymane zalecenie gotowania wody do celów spożywczych.

## ZAPRASZAMY

**MIEJSKI OŚRODEK KULTURY**  
**OGŁASZA**  
**I MIEJSKI KONKURS FOTOGRAFICZNY**  
**o tematyce ekologicznej**  
**„EKO-OKO”**

**Składanie prac w MOK-u do 04 września 2006 r.**  
**Miejsce i termin wystawy:**  
Muzeum ul. P.O.W. 11/15 19-30 września 2006r.  
Miejski Ośrodek Kultury 05-26 października 2006r.

Zwycięzcy poszczególnych kategorii wiekowych otrzymają nagrody rzeczowe oraz wyróżnienia o wartości: 300 zł - I nagroda; 200 zł II nagroda; 100 zł III nagroda oraz wyróżnienia o wartości 70 zł

więcej informacji: tel. 44 724 56-23 oraz [www.mok-tm.pl](http://www.mok-tm.pl)

**„Nowa Gazeta Tomaszowska” Miesięcznik samorządowy.**  
Wydawca: Urząd Miasta w Tomaszowie Mazowieckim.  
Adres Redakcji: 97-200 Tomaszów Maz., ul. P.O.W. 10/16, tel. 724 23 11 w. 227 fax. 725 08 32.  
Redaguje zespół.

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo dokonywania zmian i skrótów w tekstach nadsyłanych.



# Nowoczesne boisko

Przy Szkole Podstawowej nr 1 powstało nowoczesne, pełnowymiarowe boisko do gry w piłkę ręczną. Młodzież z pobliskich bloków już z niego korzysta

też nawierzchni była z dokładnością do 4 mm na macie 4-metrowej. Ta nawierzchnia jest bardzo bezpieczna i zdrowa dla stawów skokowych – doda-



sta grając przede wszystkim w piłkę nożną. - W ubiegłym roku wykonaliśmy betonową podbudowę, natomiast w tym roku nawierzchnię poliuretanową. Jest to nowoczesna technologia a boisko długo będzie szkole służyło – mówi Anna Suska, naczelnik Wydziału Inwestycji Urzędu Miasta.

- Dążyliśmy do tego, aby równość

je Marek Kosman, Unipol Szczecin, wykonawca boiska. Z kolei prezydent Mirosław Kukliński chce, aby do przyszłorocznego budżetu wpisać środki na dwa kolejne boiska: do siatkówki i koszykówki oraz bieżnię. - Myślę, że uda nam się pozyskać środki z Totalizatora Sportowego – podkreśla.

Boisko kosztowało 167.000 złotych.

# Nawałnica w Tomaszowie

Intensywne opady deszczu w Tomaszowie spowodowały, że w niedzielę 20 sierpnia przez 1,5 godziny skrzyżowanie ulic Warszawskiej, Barlickiego i

dobnie za mała jest średnica rur odprowadzających wody opadowe - wyjaśnia Grzegorz Kwaśniak, z-ca dyr. ZGW-K. Warszawska to droga wojewódzka a

Warszawska to droga wojewódzka a



Fot: Woda znalazła sobie ujście m.in. w kierunku Parku Miejskiego.

Konstytucji 3-go Maja było całkowicie zalane. Woda sięgała miejscami 40 cm, a rozlewisko obejmowało całe skrzyżowanie uniemożliwiając przejazd samochodów. Na miejsce akcji zostały skierowane 2 jednostki OSP załoga dyżurna Straży Miejskiej, załoga radiowozu policyjnego oraz wezwano samochód specjalistyczny z Zakładu Gospodarki Wodno- Kanalizacyjnej. - Prawdopo-

Barlickiego i Konstytucji 3 Maja to drogi powiatowe. To zarządcy dróg powinni dokonać niezbędnych inwestycji. - My również nie uciekamy od problemu, ale formalnie nie mamy możliwości nic zrobić, gdyż nie jesteśmy zarządcami wspomnianych dróg - mówi wiceprezydent Jan Żerek, który zorganizował już spotkanie w sprawie wyjaśnienia problemu.

**Tomaszów Mazowiecki**  
oficjalna strona Urzędu Miasta

Urząd Miasta w Tomaszowie Mazowieckim ul. P.O.W. 10/16 97-200 Tomaszów Maz. tel. +48 44 7242311

Poznaj Tomaszów | Urząd Miasta | Kultura i Rozrywka | Turystyka i Sport | Życie Miasta

Polecamy | Z ostatniej chwili

[www.tomaszow-maz.pl](http://www.tomaszow-maz.pl)



# W rocznicę Cudu

W Tomaszowie odbyły się uroczystości rocznicowe związane z 86 rocznicą bitwy warszawskiej czyli „Cudu nad Wisłą”. W 1920 roku wojska polskie pod dowództwem Józefa Piłsudskiego pokonały armię bolszewicką, której dowodził Michaił Tuchaczewski. Dzięki temu zwycięstwu Polska nadal istniała na mapie Europy a sowieci nie poszli na zachód.

Z tej w Tomaszowie odbyła się uroczystość patriotyczno – religijna w kościele NMP Królowej Polski. Delegacje instytucji, stowarzyszeń, partii politycznych, organizacji kombatanckich złożyły kwiaty przy Grobie Nieznanego Żołnierza oraz w innych miejscach pamięci narodowej. W imieniu władz miasta Tomaszowa wieniec złożył wiceprezydent Jan Żerek.

# Rocznica Powstania Warszawskiego

W Tomaszowie odbyły się uroczystości rocznicowe wybuchu Powstania Warszawskiego. 1 sierpnia 1944 roku żołnierze Armii Krajowej rozpoczęli walki, które trwały aż 63 dni. Straty powstańców wyniosły ponad 18 tysięcy zabitych i 6 tysięcy rannych. Ludności cywilnej, mordowanej w trakcie walk, zwłaszcza na Woli, Ochocie, Starym Mieście i Czerniakowie, niszczonej artylerią i bombardowaniami, zginęło ok. 150 tysięcy osób. Substancja materialna Warszawy (oprócz Pragi) została zniszczona nie tylko w wyniku walk powstańczych, ale także na skutek decyzji Hitlera, który po zakończeniu działań bojowych nakazał zburzyć miasto.

Wieniec i kwiaty pod tablicą upamiętniającą pamięć żołnierzy w imieniu władz miasta złożyli wiceprezydent Jan Żerek i sekretarz miasta Barbara Wojtaszek.



# Pielgrzymi powrócili

Około 500 osób uczestniczyło w 190 tomaszowskiej pielgrzymce na Jasną Górę. W niedzielę 20 sierpnia powracających pielgrzymów przywitani m.in.: ks. bp. Adam Lepa, prezydent Mirosław Kukliński oraz wiceprezydent Grażyna Haraśna. Pielgrzymi przeszli łącznie ok. 240 km.

# Uczniowie wracają do nauki

W nowym roku szkolnym zajęcia rozpoczną się nie 1 a 4 września. Dzięki temu uczniowie będą mieć o 3 dni dłuższe wakacje. W szkołach podstawowych i gimnazjach tomaszowskich naukę podejmie 6838 uczniów w 268 oddziałach. W podstawówkach uczyć się będzie 4195 dzieci w 167 oddziałach a w gimnazjach 2643 w 101 oddziałach. Zostaną utworzone 2 oddziały integracyjne dla uczniów niepełnosprawnych:

w Szkole Podstawowej nr 1 i Gimnazjum nr 6. Najwięcej uczniów jest w Zespole Szkół nr 4 ( Szkoła Podstawowa nr 10 i Gimnazjum nr 4 ) - 1074 uczniów ( 42 oddziały ). Najmniej uczniów jest w Szkole Podstawowej nr 7 - 193 ( 9 oddziałów ).

Programem „Wyprawka szkolna” zostanie objętych 170 uczniów klas pierwszych, z których każdy otrzyma nieodpłatnie komplet podręczników szkolnych.

**RUSZTOWANIA  
ELEWACJE**  
WYNAJEM · MONTAŻ · SERWIS

**R.CH.**  
KONSTRUKCJE SP. J.

97-300 Piotrków Trybunalski  
ul. Regatowa 10  
tel. fax 10441 732 51 08  
kom. 0 608 301 524

# Jest kuter, będzie „Rudy”

O wojskowy kuter holowniczy wzbogacił się dziś tomaszowski Skansen rzeki Pilicy. Ten kolejny militarny eksponat ma wymiary 8,5m na 2,8 i waży, bagatela, 6 ton! Kuter oraz kolejne eksponaty, dwa elementy mostu pontonowego, zostały przekazane Skansenowi w ramach MON-owskiego programu wychowania patriotycznego i promocji obronności skierowanego do młodzieży. - Ministerstwo Obrony Narodowej m.in. przekazuje nieodpłatnie placówkom muzealnym, które mają tego typu działy wojskowe, militarne, sprzęt wycofywany z naszej armii - tłumaczy dyrektor Skansenu rzeki Pilicy, Andrzej Kobalczyk. Jednocześnie z dumą opowiada o inauguracji tego typu przedsięwzięcia: Nasz Skansen, jako pierwszy w Polsce, otrzymał takie eksponaty w ramach tego programu. Niesamowite jest to, że kuter jest wciąż na chodzie i z kompletnym wyposażeniem, w którego skład wchodzi także przyczepa czterokołowa. Dwa tygodnie temu brał jeszcze udział w ćwiczeniach saperских nad Odrą. Kuter został przywieziony z V Batalionu 11 Kresowej Dywizji Kawalerii Pancerniej w Żaganii dwa dni temu, a uroczyste przekazanie nastąpi na początku września w czasie obchodów rocznicy wybuchu II Wojny Światowej.



ligonu, z pomocą takich kutrów, budowali na Pilicy most bajlejowy – dodaje Kobalczyk.

To przedsięwzięcie nie doszłoby do skutku, gdyby nie pomoc wojska w transporcie, tego sześciotonowego cac-

ka. Pracowników Skansenu wspomogli tomaszowscy żołnierze z 25 Brygady Kawalerii Powietrznej oraz pracownicy firmy dźwigowej Tadeusza Żyłki. Za co dyrektor Skansenu ogromnie dziękuje.

Dyrektor Skansenu ma dla tomaszowian optymistyczną wiadomość: - Będą następne eksponaty. Andrzej Kobalczyk stara się o czołg E 44, znany z popularnego serialu, „Cztery pancernych i pies”. Już nie możemy się doczekać.

## 10 lat ROSI

Z okazji 10 rocznicy wydobywania z dna Pilicy niemieckiego transportera z czasów II wojny światowej w Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim uroczysto otwarto wystawę zatytułowaną „Rosi 1996 – 2006”

Rosi, bo takie imię nosi transporter, należała do 19-tej dolno-saksońskiej dywizji pancerniej Werchmachtu. W wyniku prac remontowych i konserwacji pojazd odzyskał całkowitą sprawność techniczną. Z transportera wydobyto kilkaset przedmiotów stanowiących zarówno wyposażenie pojazdu, jak i jego załogi. Wszystkie te przedmioty można oglądać w tomaszowskim Muzeum. Podczas otwarcia wystawy można było przejechać się transporterem. Atrakcją stanowiła również mała tankietka, wypożyczona na tę okazję od kolekcjonera wojskowych zabytkowych pojazdów. Wystawę można oglądać do 10 września.



## Tomaszowianin w „Życiu Warszawy”

27-letni Tomasz Łucka z Tomaszowa to bohater artykułu „Spanie to biznes” jaki ukazał się w „Życiu Warszawy”. Właściciel portalu internetowego [www.spanie.pl](http://www.spanie.pl) opo-

### Spanie to biznes



27-letni Tomasz Łucka nie martwi się o pracę. Założył świetnie prosperujący portal internetowy z ofertą noclegów dla Kowalskiego w Polsce i Europie

wiadł o swoich przygodach biznesowych. - Obecnie [spanie.pl](http://spanie.pl) to stabilnie rozwijający się interes. W połączeniu ze stałą maksymalizacją kosztów daje zadowalający efekt finansowy - czytamy w wywiadzie. Pomysł tomaszowianina zauważono w Warszawie, ponieważ jest to przedsięwzięcie nowatorskie. Cieszy fakt, że właśnie w naszym mieście został zmaterializowany.

Wywiad Rozkręcanie biznesu

## Dobre spanie to punkt wyjścia

**Spanie to biznes** - tytuł artykułu w „Życiu Warszawy” poświęconego 27-letniemu Tomaszowi Łuckiemu, właścicielowi portalu [www.spanie.pl](http://www.spanie.pl), który oferuje noclegi dla Kowalskiego w Polsce i Europie. Łucka, który mieszka w Tomaszowie, jest właścicielem portalu, który oferuje noclegi dla Kowalskiego w Polsce i Europie. Łucka, który mieszka w Tomaszowie, jest właścicielem portalu, który oferuje noclegi dla Kowalskiego w Polsce i Europie.

## SPORT

### Piłkarska drużyna Dargfil na wyjazdach

Drużyna piłkarska Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego Dargfil, która sponsoruje Ceramika Paradyż pozyskała dodatkowe firmy, które chcą inwestować w żeńską piłkę nożną, są nimi: Eko-Serwis Technika Grzewcza i Cover. Pierwszy mecz w tym sezonie Tomaszowianki rozegrały w Poznaniu z Ateną. Z poznańską drużyną, która w ubiegłym sezonie uczestniczyła w rozgrywkach ekstraklasy, Dargfil spotkał się rywalizując o Puchar Polski. Mecz ten odbywał się w Tomaszowie, a na boisku było słychać głośno instrukcje w języku rosyjskim, rozgrywającej poznańskiego zespołu. Atena pokonała wtedy Dargfil 3:1. Po spadku z ekstraklasy, kilka zawodniczek opuściło poznańską drużynę, dlatego podopieczne Dariusza Kwiatkowskiego i Radosława Wilczyńskiego nie czuły przed przeciwniczkami takiego respektu jak przed rokiem. Jednak nawet remis na boisku gospodarza to dla Tomaszowianek cenna zdobycz. Pierwszego gola po błędzie naszej bramkarki zdobył Atena zdobył w pierwszej połowie. Usprawiedliwieniem dla tomaszowskiej zawodniczki może być fatalna pogoda i padający deszcz. Ozdobą tego spotkania była bramka zdobyta przez Małgorzatę Kamocką pięć minut po wznowieniu gry. Tomaszowianka tek precyzyjnie wykonała rzut wolny, że bramkarka Ateny nawet nie wykonała ruchu w stronę piłki. Spotkanie zakończyło się remisem 1:1.

Podbudowane zdobyciem punktu na poznańskim boisku Tomaszowianki wyjechały do Sianowa na mecz z UKS Victorią. Tym razem piłkarki Dargfilu nie zdobyły bramek, ale bezbramkowy remis pozwolił na dopisanie kolejnego punktu, który będzie się liczył w tabeli pierwszej ligi. - Dwa remisy na wyjazdach to cenna zdobycz. Po nowym podziale pierwszej ligi nie ma w naszej grupie zespołów słabych. Myślę, że tomaszowskiej publiczności w meczu ze Stilonem, który odbędzie się 2 września, zaprezentujemy dobrą grę i efektowne bramki.



# Czy TIT pisze prawdę?

Szkoda, że w naszym mieście są ludzie, którzy kierując się jakimiś uprzedzeniami osobistymi widzą tylko samo zło wokół. Prezydenta Kuklińskiego można nie lubić, jednak jak można nie zauważać wielu dokonań tej kadencji samorządowej? Przecież te miliony złotych, które wydatkowane na miejskie inwestycje nie wydatkował tylko jeden człowiek: *Mirosław Kukliński*. Powstałe inwestycje to efekt zbiorowej pracy wielu ludzi, nie wyłączając radnych. Dlaczego więc uprzedzenia dotyczą

tylko jednego człowieka? Chyba każdy uważny obserwator życia miejskiego w tej kadencji samorządowej, zauważył znaczne zmiany na lepsze, jeśli chodzi chociażby o wzrost inwestycji w mieście.

- Na przestrzeni, której kadencji wyłano tyle kilometrów nowych nawierzchni asfaltowych?

- Kiedy na targowisku miejskim były takie warunki sanitarne do handlu jak dziś?

- Kiedy wreszcie tak poprawiono komfort handlu dla klienta na tymże tar-

gowisku jak obecnie?

- Kiedy odnawiano w Tomaszowie kamienice, bodaj w centrum miasta?

- W której kadencji zakupiono tyle autobusów dla potrzeb komunikacji miejskiej, aby poprawić wygodę podróżującym?

- Ile lat muszla koncertowa wraz z całym parkiem miejskim była zaniedbana?

- Kiedy odbywało się w mieście tyle darmowych imprez kulturalno – rozrywkowych, czy to w muszli koncerto-

wej, czy też w kinie Włóknarz?

TIT oczywiście tych dokonań w ogóle nie zauważył - więcej, robi zarzut, że prezydent Kukliński za publiczne pieniądze (z naszych podatków), organizuje darmowe występy artystyczne. Zdaniem TIT-u, tak być nie powinno. Czy można postawić bardziej absurdalny zarzut? Właśnie po to ludzie płacą podatki, aby w sposób pośredni z nich korzystać. I chwala naszemu prezydentowi, że organizuje te imprezy za darmo dla jak największej liczby miesz-

kańców. Kiedy tak było? Owszem cierpią na tym ci, którzy zajmując się działalnością kulturalną komercyjnie zarabiali na biletach. Jednak czy z tego powodu lepiej byłoby, aby imprez kulturalnych i rozrywkowych za darmo dla ogółu nie było?

Miejmy nadzieję, że statystyczny mieszkaniec Tomaszowa dostrzeżąc wszystkie te dobre rzeczy i sam potrafi dokonać właściwej oceny, nie musi mu jej wskazywać TIT.

## List do redaktora naczelnego

**W związku z pojawieniem się w jednym z ostatnich numerów „Tomaszowskiego Informatora Tygodniowego” serii artykułów szkalujących Prezydenta Miasta, Mirosław Kukliński wystosował do redaktora naczelnego, Jacka Mrozowicza list, który publikujemy poniżej.**

Pan  
JACEK MROZOWICZ  
REDAKTOR NACZELNY  
Tomaszowskiego Informatora Tygodniowego

W jednym z ostatnich numerów Tomaszowskiego Informatora Tygodniowego (Nr 31) z dnia 4 sierpnia 2006r. po raz kolejny ukazała się seria artykułów szkalujących moją osobę i sprawowany urząd. Zdaję sobie sprawę, że ze względu na prezentowane przeze mnie poglądy i ukierunkowanie polityczne, nigdy nie znajdę poparcia wśród redaktorów Pańskiej gazety. Sądzę nawet, że przywykli do tego też Czytelnicy TIT, którzy niezależnie od tego, co dzieje się w mieście, i tak pewnie przeczytają, że jest źle i jest to wina prezydenta. Tak też było w przypadku artykułu autorstwa Andrzeja Kucharczyka pt. „Powstaną nowe Markety”, w którym podano nieprawdziwą informację, jakoby to ja był autorem planu zagospodarowania przestrzennego miasta i szereg innych nieścisłych wiadomości. Podobne kłamstwa zawarto w artykule pt. „Urzednicy do miotel?” ośmieszającym niektórych pracowników Urzędu Miasta.

W czasach demokracji prawo prasowe przyznaje każdemu obywatelowi, który stał się przedmiotem kłamstw i oszczerstw prasowych, możliwość złożenia sprostowania. Również i ja, mając na uwadze Mieszkańców Naszego Miasta i ich prawo do rzetelnej i obiektywnej informacji, skierowałem do Redakcji TIT wniosek o opublikowanie sprostowania nieprawdziwych wiadomości zawartych w w/w artykułach.

Jak Pan zapewne wie, to samo prawo prasowe nakazuje niezwłoczne opublikowanie sprostowania tak, by nie ucierpiało na tym dobro osoby, której publikacja dotyczy oraz interes społeczny. W odpowiedzi na skierowane sprostowania, otrzymałem następującą odpowiedź:

„Informujemy, iż w związku z urlopem redaktora naczelnego, wszelkie pisma kierowane do niego będą rozpatrywane na początku września”.

Kuriozalny wymiar tego pisma pozostawiam bez komentarza, na który szkoda słów. Domyślam się, że w ten sposób zamierzano ośmieszyć moją osobę i okazać wyższość władzy tego tygodnika. Tak naprawdę jednak zlekceważono tym Czytelników gazety, których pozbawia się prawa usłyszenia głosu „drugiej strony”.

Czy w uczciwej gazecie, urlop redaktora naczelnego może być powodem odmowy opublikowania sprostowania? Lekceważąca wymówka, którą zasłania się redakcja, w rzeczywistości stanowi odmowę wywiązania się z prawnego obowiązku, który ciąży na każdej redakcji prasowej. Jak Panu wiadomo, we wrześniu będą już przekroczone ustawowe terminy do opublikowania sprostowania. W takim stanie rzeczy sprawę skieruję na drogę postępowania sądowego oraz złożę w Prokuraturze Rejonowej zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa określonego w art. 46 prawa procesowego, gdyż uchylanie się od opublikowania sprostowania zagrożone jest karami. Tym bardziej, że w historii TIT niejednokrotnie publikowano przeproszenia i sprostowania, w tym również wskutek interwencji sądu. Sam redaktor.....\* dwukrotnie skazany był przez niezawisły sąd za przestępstwo związane z publikacją artykułów na łamach czasopisma, którego jest Pan redaktorem naczelnym. Przykładowo przywołam tylko dwie sprawy zakończone wyrokiem skazującym za przestępstwa określone w kodeksie karnym.....\*

Pozostaje jedynie ubolewanie, że przykłady te nie nauczyły szacunku dla osób, z którymi tak łatwo walczyć lekkim piórem, nie dając prawa do obrony – jak jest w moim przypadku. Liczę jednak, że przebyty urlop, którego wartość – jak widać - jest nie przeceniona, pozwoli Panu na spokojną refleksję nad wnioskami i uwagami, które przedstawiam w tym liście.

**Mirosław Kukliński**

Prezydent Miasta  
Tomaszowa Mazowieckiego

\* dane usunięto ze względu na ochronę dóbr osobistych

## „PRAWDA” ANDRZEJA KUCHARCZYKA – red. TIT

Andrzej Kucharczyk, redaktor TIT w artykule pod tytułem: „Powstaną nowe Markety” próbuje wmówić opinii społecznej, że w mieście powstanie kolejny supermarket za sprawą Mirosława Kuklińskiego - prezydenta miasta. Choć pozwolenie na budowę przyszłego marketu ma wydać starosta Andrzej Barański, to i tak zdaniem red. Kucharczyka winien wszystkiemu jest prezydent Kukliński. Dlaczego? Bo jak zauważa Kucharczyk, Prezydent jest autorem planu zagospodarowania przestrzennego miasta. Autorstwo prezydenta podkreślone jest nawet tłustym drukiem, aby nikt nie miał wątpliwości. To właśnie rzekomo dzięki temu planowi, a nie pozwoleniu na budowę powstanie nowy sklep. Przecież tam w planie zagospodarowania miasta Prezydent wpisał możliwość budowy w tym miejscu obiektów handlowych o powierzchni handlowej do 1200 m<sup>2</sup>. Gdyby było mniej, z pewnością taki nowy obiekt by nie powstał. A tak wszystko przez tego prezydenta Kuklińskiego. Nie radni są winni, którzy uchwalili miejski plan zagospodarowania miasta. Nie starosta Barański, który ewentualnie wyda pozwolenie na budowę supermarketu, tylko Kukliński.

Chcąc być człowiekiem przekornym można by w tym miejscu przytoczyć sięgając do historii, jaki pogląd prezentował TIT i to jeszcze stosunkowo niedawno, na temat powstawania sklepów wielkopowierzchniowych. Jak głośno krytykowano wszelkie

zapisy ograniczające budowę tej formy handlu. Można by też przytoczyć artykuł, jaki powstał, gdy jeden z tomaszowskich inwestorów chciał zbudować supermarket budowlany i nie mógł tego zrobić gdyż inwestycję uniemożliwiały zapisy uchwały ograniczające powierzchnię handlu. Na szczęście wojewoda uchylił uchwałę o ograniczeniu powierzchni i dziś duży pawilon budowlany stoi. A ów tomaszowski przedsiębiorca zatrudnił kolejne osoby do pracy. Wszystko to dało pewien obraz jak sprawy te są pojmowane w TIT. Dziś A. Kucharczyk prezentuje nowe spojrzenie w tym temacie. Nie wolno budować supermarketów w mieście nawet, gdy im się ograniczy powierzchnię handlu do 1200 m<sup>2</sup>. Tego dzisiaj, zdaniem TIT-u wymaga interes naszego miasta.

Sprawa ta nie powinna właściwie w ogóle być podnoszona, gdyby fakty zebrane i podane przez redaktora Kucharczyka były prawdziwe. Niestety nie wiedzieć, czemu zabrakło, zwykłej rzetelności i obiektywizmu przy prezentowaniu stanowiska TIT. Otóż prawda jest taka, że prezydent nie jest autorem miejskiego planu zagospodarowania przestrzennego miasta, który został przyjęty uchwałą Rady Miejskiej. Skoro plan jest uchwałą Rady Miejskiej to rozumie się samo przez się, że jego autorami są radni, a nie prezydent. Dziwi, że ktoś może mieć z tym kłopot. Jeśli jednak, ktoś za wszelką cenę, zechciałby iść tym tokiem myślenia, jaki prezentował red. Kucharczyk i chciałby rzeczywiście

jakiś autorstwo przypisać prezydentowi, to nic prostszego. Można przecież zgodnie z prawdą przypisać prezydentowi autorstwo projektu miejskiego planu zagospodarowania miasta. Tylko, że projekt prezydenta, który został przesłany radnym do pracy w komisjach, zakładał ograniczenie budowy obiektów handlowych w tej części miasta do 500 m<sup>2</sup>. Projekt ów został dostarczony radnym 3 grudnia 2004r. Taka jest prawda, o której winien wiedzieć red. Kucharczyk. A nawet, jeśli nie wiedział, to rzetelność i zwykła uczciwość dziennikarska nakazywała te fakty sprawdzić. Nad każdą uchwałą, która jest poddawana pod głosowanie pracują radni w komisjach, a przynajmniej powinni pracować. Nad uchwałą o miejskim planie przestrzennym zagospodarowania miasta radni pracowali najdłużej. Warto przypomnieć, że tylko w komisji Pana Antoniego Iwańskiego prace trwały ponad pół roku. Plan był przyjęty prawie jednomyślnie przez radnych, tylko dwóch radnych nie wzięło udziału w głosowaniu. Trzeba być naprawdę człowiekiem złej woli, aby wbrew oczywistym faktom przypisywać wszystko jednemu tylko prezydentowi.

Po tak radykalnym rozminięciu się z prawdą, z pewnością TIT będzie miał teraz kolejny powód do przeproszenia prezydenta za podawanie nieprawdy i niebawem zobaczymy na łamach TIT stosowne sprostowanie. Które to już będzie?

## DZIENNIKARSKI KODEKS OBYCZAJOWY

fragment

Stowarzyszenia, związki zawodowe dziennikarzy oraz pracodawcy, świadomi odpowiedzialności wobec czytelników, słuchaczy i widzów, deklarują przestrzeganie zasad „Karty etycznej mediów” i ustanawiają niniejszy kodeks:

### I. Zasady ogólne

1. Dziennikarstwo jest zawodem służebnym wobec społeczeństwa. Podstawowym prawem i obowiązkiem dziennikarza jest poszukiwanie prawdy oraz umożliwienie każdemu człowiekowi realizacji jego prawa do uzyskania prawdziwej, pełnej i bezstronnej informacji a także uczestniczenia w debacie publicznej.

2. Zadaniem dziennikarza jest umożliwienie odbiorcom poznania, zrozumienia i własnej oceny rzeczywistości.

3. Szczególną powinnością dziennikarza jest odpowiedzialne wykonywanie zawodu, kierowanie się szczerą wiarą w odbiorcy oraz normami etycznymi i zawodowymi.

4. Dziennikarze mają obowiązek chronić niezależność i wiarygodność uprawianego zawodu, strzec wolności słowa i pluralizmu mediów.

### II. Etyczne i zawodowe obowiązki dziennikarzy

5. Dziennikarz bezstronnie relacjonuje, omawia i analizuje fakty oraz procesy społeczne, przedstawia ich kontekst oraz szeroką gamę poglądów na ich temat, z podaniem źródła przytoczonych opinii. W razie trudności z dotarciem do jednej ze stron sporu obowiązuje stwierdzenie, że informacja zawiera dane częściowe.

6. Dziennikarzowi nie wolno manipulować informacją. Obowiązuje go skrupulatna ocena źródeł, sprawdzenie prawdziwości dostępnych informacji oraz rzetelność w ich przekazywaniu. Prowadząc dyskusję, dziennikarz nie może wykorzystywać swojej roli w celu wpływania na jej przebieg i narzucania końcowych wniosków. Redakcja, opracowanie czy montaż słownego, dźwiękowego, audiowizualnego lub informatycznego zapisu rzeczywistości nie mogą jej fałszować ani deformować.

7. Obowiązkiem dziennikarza jest oddzielenie informacji od komentarza. Gdy wyraża własne oceny i opinie wyraźnie sygnalizuje to odbiorcy. Wyrażone w komentarzu opinie nie mogą fałszować omawianych faktów.

8. Dziennikarz zobowiązany jest do sprostowania z własnej inicjatywy, gdy okazuje się, że podana przez niego informacja jest fałszywa bądź nieścisła.

9. Dziennikarz, kierując się dobrem wspólnym i poczuciem sprawiedliwości, ujawnia błędy i nadużycia w działalności władz, instytucji, organizacji oraz przedsiębiorstw publicznych i prywatnych.

10. Dziennikarz, pełniąc swoje obowiązki zawodowe, oddziela od nich własną działalność polityczną i społeczną.



# Prawda jest taka...

## POLEMKA Z ARTYKUŁEM REDAKTORA NACZELNEGO TIT JACKA MROZOWICZA PT. „NIEZIEMSKI INTERES” (TIT NR 33/2006)

W artykule „Nieziemski interes” autorstwa Jacka Mrozowicza dotyczącym terenów powistomowskich, zawarte zostały informacje i stwierdzenia, które wymagają sprostowania i odpowiedzi.

W pierwszej kolejności trzeba podkreślić jasno, że w 2004 roku miasto nabywając część terenów powistomowskich, nie wydało na nie z budżetu miasta ani jednej złotówki, co niestety zostało pominięte w artykule Jacka Mrozowicza, a ma niezwykle istotne znaczenie dla całości sprawy. Przez szereg lat dotychczasowe władze miasta ze spokojem patrzyły na rujnujące się budynki, niszczące ogrodzenia, które stworzyły tragiczną wizytówkę miasta. Trwająca latami egzekucja Cheng Meng Songa oraz prowadzone przez Syndyka Wistomu postępowanie upadłościowe nie przynosiły efektów – nie było zainteresowanych kupnem tych działek. Pewnie byłoby tak do dziś, gdyby nie pomysł przejęcia gruntów powistomowskich na rzecz miasta w zamian za część długów Cheng Meng Songa, które urosły wtedy już do niebotycznych rozmiarów ponad 6 mln. złotych. Brak było nadziei na odzyskanie choćby złotówki.

Przejęcie tak ogromnego terenu było decyzją ryzykowną. Przejmowano ruinę stanowiącą przedmiot wandalizmu i punkt zainteresowania „zbieraczy złomu”. Obraz ten dokumentują operaty szacunkowe przygotowane przez komornika na potrzeby sprzedaży. Stan ten znalazł też odzwierciedlenie w wycenie nieruchomości, która obejmowała w większości zdekapitalizowane budynki i urządzenia. Mimo to, mając też na uwadze „zrobienie dobrego, ziemskiego interesu”, którego oczekiwali redaktor Jacka Mrozowicz, zdecydowałem, aby nie kierować się tylko i wyłącznie ich wartością wynikającą z wyceny, ale do przetargu podnieść ceny z oszacowania nawet do ich czterokrotnej wartości! Dziwne, że tak ważna okoliczność mogła umknąć autorowi artykułu „Nieziemski interes”

Przejęcie „Wistomu” nie oznaczało jednak przejęcia własności. To byłaby zupełnie inna sytuacja. Właścicielem nadal pozostał Skarb Państwa, a miasto stało się tylko użytkownikiem wieczystym. Gdyby w 2004 r. nie sprzedano terenu, dziś miasto musiałoby płacić za tzw. „wieczystą dzierżawę”. Przypomnę tylko, że użytkownik wieczysty zobowiązany jest płacić opłaty roczne w wysokości 3% wartości nieruchomości rocznie. I tu wielkie zaskoczenie: gdyby Miasto do dziś zachowało przejęte tereny, musiałoby rocznie płacić na rzecz Skarbu Państwa kwotę ponad 3,5 mln złotych brutto. Tyle dziś płaci się rocznie za 21 ha terenów powistomowskich. Dodając do tego koszty oczyszczenia terenu i wyburzeń, znacznie przekroczyłoby to wartość, za którą miasto przejęło grunty i cenę ich sprzedaży. Dopiero byłby to „nieziemski interes” i oczywista strata dla miasta. Gospodarczy sens całej transakcji polegał na tym, by grunty przejąć i szybko je sprzedać, nie podnosząc kosztów wyburzeń ani opłat za użytkowanie.

Mogę zrozumieć, że nie wie tego redaktor lokalnego tygodnika, ale dziwić musi kompromitująca niewiedza pana Rafała Zagozdona – przewodniczącego Komisji Budżetowej Rady Miejskiej, który z ramienia RM odpowiada za sprawy budżetowe i nie zdaje sobie sprawy z tego, że użytkowanie wieczyste to przede wszystkim opłaty. Jak zachowałby się dziś, gdyby należało wygospodarować w budżecie ponad 3,5 mln złotych rocznie na opłaty za użytkowanie wieczyste „Wistomu”.

Dopiero miałby kłopot przewodniczący Komisji Budżetowej Rady Miejskiej pan Rafał Zagozdon i dopiero wówczas mógłby

zasadnie czuć się wmanipulowany. Bezsensowne byłoby przejmowanie terenu za dług, gdyby miasto musiało do tego jeszcze dopłacić. Tymczasem nie wydając ani złotówki na nabycie gruntu, sprzedano go za łączną kwotę 3.375.000,00 złotych. Suma ta wpłynęła do budżetu miasta, co pozwoliło remontować szkoły, modernizować drogi i przeprowadzić różne inwestycje miejskie.

Wyobrażam sobie, jaki atak przypuściliby niektórzy radni i lokalna prasa, gdybym po przejęciu „Wistomu”, zażądał z kasy miejskiej 1,5 mln złotych na oczyszczenie i zniwelowanie terenu, nie mówiąc

samej sesji Rady, w której to ostatecznie radni zdecydowali przeznaczyć teren do sprzedaży. Owocem pracy w komisjach oraz spotkań z przedsiębiorcami było przecież wypracowanie porozumienia z dnia 25 maja 2004r. z przedstawicieli firm działających na działkach przeznaczonych do sprzedaży. Po jego zawarciu porozumienie to było konsekwentnie realizowane i m.in. przez rok czasu przedsiębiorcy ci nie płacili czynszu za zajmowane nieruchomości, co było przywilejem dotąd nie spotykanym w historii miasta.

Czemu więc Jacek Mrozowicz sugeruje

Tomaszów Maz. dn. 25.05.2004 r.

### POROZUMIENIE

Zawarte w dniu 25 maja 2004 r w Tomaszowie Maz. pomiędzy Prezydentem Miasta Tomaszowa Maz. Mirosławem Kuklińskim a

**PUPH MAJA S.C. – J. Bernaś, A.Kluska,  
HOLPOL SP. J. – M.Turlik, K.Sopecki, R.Kudlik, A.Bernaś,  
PPHU JARD – T.Chwaliński,  
JARD SP. Z O.O. – Prezes Zarządu: R.Chwalińska,**

prowadzącymi jako przedsiębiorcy działalność gospodarczą na terenie działki nr 162 w Tomaszowie Maz.

o następującej treści:

Przedsiębiorcom prowadzącym działalność gospodarczą na terenie działek położonych w Tomaszowie Maz. przy ul. Spalskiej 103 – działka nr 162/3, Spalska 105 – działka 162/2, i przy Spalskiej 105 a – działka 161/1 (dawna działka nr 162, przy ul. Spalskiej 103/105), którzy do końca czerwca 2005 r. (z możliwością ewentualnego przedłużenia tego terminu o dwa miesiące) przeniosą prowadzoną działalność gospodarczą – z zachowaniem dotychczasowej ilości miejsc pracy – na teren innych nieruchomości położonych w Tomaszowie Maz., zostanie udzielone wsparcie polegające na:

1. zwolnieniu z czynszu dzierżawnego należnego z tytułu dzierżawy dotychczas zajmowanych nieruchomości przez cały okres trwania umowy dzierżawy

już o 3,5 mln złotych opłaty za użytkowanie wieczyste, aby po blisko dwóch latach sprzedać go – może z zyskiem. Posądzono by mnie wówczas o działanie na szkodę miasta. Dziś, gdy miasto zyskało ok. 3,5 mln. złotych jest podobnie. Nie da się tego tłumaczyć inaczej, jak zacięłą polityką przedwyborczą.

Dziwię się więc radnemu Rafałowi Zagozdonowi, który za wszelką cenę przerzucił na mnie całkowitą odpowiedzialność. W końcu – o ironio – to właśnie komisja pod jego przewodnictwem zaopiniowała pozytywnie zbycie działek w tym trybie. W protokole z 26 maja 2004r. czytamy: „W świetle powyższego p. Rafał Zagozdon poinformował, iż komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości położonych przy ul. Spalskiej 103, Spalskiej 105 i Spalskiej 105a”.

Nie sposób nie odnieść się też do innego fragmentu artykułu, w którym J. Mrozowicz pisze: „Podkreślano również że sprzedaż całej powistomowskiej działki pozbawia miasta terenów inwestycyjnych, które będzie można z korzyścią sprzedać.” Muszę tutaj wyjaśnić, że sprzedaż działek nie pozbawiła miasta terenów inwestycyjnych. Nawet po zbyciu nieruchomości sytuacja ta nie uległa zmianie, gdyż „Wistom” to tereny zdobyte zupełnie „dodatkowo”. Nadal posiadamy tereny pod inwestycje.

Śmieszny też inna insynuacja autora artykułu „Nieziemski interes” – Jacka Mrozowicza, że w sprawie tej nie było „poważnej dyskusji”. Trzeba było bowiem uczestniczyć w komisjach Rady Miejskiej, na spotkaniu z lokalnymi przedsiębiorcami, w końcu i na

brak dyskusji w przedmiocie zbycia nieruchomości wskazując, że ich sprzedaż była wyrazem mojej nieugiętej postawy. Jako prezydent miasta nie mam prawa zdecydować o sprzedaży nieruchomości. W tej sprawie moja była propozycja – ostateczna decyzja należała do 23 radnych, którzy głosowali nad uchwałą w sprawie o sprzedaż terenu.

Obrażającym kłamstwem jest napisanie, że Aliberico Polska była moim „faworytem”. Aby mówić o faworyzowaniu kogokolwiek, trzeba wskazać, wobec kogo to się czyni. Tymczasem wówczas na początku 2004 roku nikt inny nie był zainteresowany tym terenem. Nikt nie chciał kupić hektarów zabudowanych rujnującym się zakładem. To niby nie było tak dawno, a jednak w zupełnie innej sytuacji politycznej Polski (przed przystąpieniem do Unii Europejskiej) i przy zupełnie innych warunkach rynku nieruchomości. Oczywiście, że można było podzielić cały teren na szereg małych kawałków i sprzedawać okolicznym firmom. Ale każdy dobry gospodarz miasta wie, że filarem gospodarki miasta jest duże, silne przedsiębiorstwo. Małe i średnie firmy mogą upadać, przekształcać się i łączyć, a wielki zakład pracy – taki, jaki zamierzało zbudować Aliberico – mógłby zawsze przyciągać innych inwestorów i napędzać koniunkturę gospodarczą.

To właśnie ci, którzy najgłośniej komentują sytuację zbycia terenów „Wistomu”, najmocniej atakowali mnie, iż do miasta nie sprowadzą się inwestorów, brak kapitału zachodniego, itp. Kiedy jednak pojawił się ów inwestor, zrobili wszystko, by wyrzucić go z drzwi miasta. Transakcja sprzedaży „Wi-

stomu” nie kładzie się więc cieniem na mojej kadencji (jak pisze radny Tadeusz Adamus); kładzie się ona przede wszystkim cieniem na tych, których zaciekość polityczna przerosła uczciwą troskę o dobro mieszkańców. Doświadczyłem tego, gdy kilka razy zwoływano sesję nadzwyczajną w celu rozwiązania problemu stacji transformatorowej, której przemieszczenie było konieczne nie tylko dla dobra inwestycji planowanej przez Aliberico, ale i dla pozostałych terenów byłego zakładu. Jak rozumieć mam pismo ówczesnego senatora SLD – obecnego kierownika USC – Jerzego Adamskiego oraz

- zawartę między Gminą Miasto Tomaszów Maz. a danym przedsiębiorcą, będącym stroną niniejszego porozumienia;
- udzieleniu pomocy publicznej oraz innych form wsparcia dla przedsiębiorców kontynuujących działalność gospodarczą z zachowaniem dotychczasowej ilości miejsc pracy zgodnie z obowiązującym Tomaszowskim Programem Pomocy Małym i Średnim Przedsiębiorcom;
- przedstawieniu propozycji zawarcia umowy użyczenia lub użytkowania wieczystego, uzbrojonych działek gruntu będących w zasobie komunalnym Gminy Miasto Tomaszów Maz. z możliwością ich nabycia w drodze przetargu ograniczonego.

Realizacja opisanej w pkt. 1.2.3, pomocy nastąpi po wyrażeniu zgody przez Radę Miejską Tomaszowa Maz. w formie uchwały.

Ponadto, Prezydent Miasta Tomaszowa Maz. zorganizuje spotkanie potencjalnego inwestora na terenie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej – Podstrefa Tomaszów Maz., - Komplex Spalska – celem uzgodnienia zasad opuszczenia przez przedsiębiorców zajmowanych terenów, w tym ewentualnych rozliczeń poniesionych nakładów inwestycyjnych na zajmowanych dotychczas obiektach.

STRONY:

PUPH MAJA S.C.  
J. Bernaś, A. Kluska  
ul. Spalska 103/105  
tel./fax (0-43) 724-45-64  
REGON 14397181  
NIP 779-20-44-000

Prezes Zarządu:  
M. Turlik, R. Sopecki, R. Kudlik,  
A. Bernaś  
SPÓŁKA JAWNA  
77-200 TOMASZÓW MAZ. UL.SPALSKA 103/105  
tel./fax (044) 724-45-61  
NIP: 779-20-67-220

posła Romana Jaglińskiego, którzy wysłali petycję nawet do samego Ministra Sprawiedliwości zaniepokojeni tym, że Tomaszowska Prokuratura nie dopatrzyła się w sprzedaży terenów jakiegokolwiek przestępstwa. Sprawę badała przecież prokuratura II instancji, w końcu sąd, Najwyższa Izba Kontroli, Wojewoda Łódzki, Wojewódzki Sąd Apelacyjny i inne organy. Dotychczas nie ma negatywnej oceny czy zarzutów co do sprzedaży terenów. Mnie to nie cieszy, gdyż nie ma też inwestora. Jest temat dla prasy, wypowiedzi radnych, kolejne spory i klótnie. Tylko co mają z tego mieszkańcy Miasta?

Być może kogoś zaskoczę, ale nie dziwię się firmie Aliberico, że opuściła to miasto. Czy w atmosferze takiej nieprzychylności i agresji, jaką wytworzono, można było spokojnie realizować inwestycję w obcym kraju, nie należącym wówczas do Unii Europejskiej? Rozumiem Prezesa Aliberico, który mówił z rozczarowaniem, że tak, jak w Tomaszowie, nie został nigdzie na świecie potraktowany. W okresie, kiedy każdy inwestor był „na wagę złota”, Aliberico usłyszało stanowcze NIE. Więcej: Zarząd Spółki wzywany był na przesłuchania przed organy ścigania, pozywany do sądu i przed organy administracji. Jest to wystarczający znak dla inwestora, że nie jest tym miściem mile widziany. Wszystko to znalazło swój wyraz w piśmie jaki Aliberico Polska skierowała do ówczesnego ministra J. Hausnera, które zarazem stanowiło pożegnanie nie tylko z Tomaszowem, ale i z Polską.

Rzecz rozbiła się nie tylko o to, lecz również o wspomnianą stację transformatorową i problem zasilania w energię elektryczną

działki nabytej przez Aliberico Polska, a położonej w obszarze Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Nabywając tereny ŁSSE Zarząd Aliberico słusznie mógł oczekiwać wsparcia ze strony Miasta w zakresie rozwiązania kwestii zasilania w energię elektryczną. Wynikało to bowiem ze zobowiązania, jakie już w 2000r. zawarł ówczesny Zarząd Miasta reprezentowany przez Tomasza Kumka (obecnego przewodniczącego Rady Miejskiej Tomaszowa Mazowieckiego) oraz Jerzego Adamskiego a Prezesem Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, w którym notarialnie zapisano: „Zarząd Miasta Tomaszowa Mazowieckiego

oświadcza, że wszystkie środki uzyskane ze sprzedaży gruntów inwestorom, o których mowa w § 2, przeznaczy na budowę infrastruktury technicznej na rzecz Podstrefy Tomaszów Mazowiecki (budowę dróg, kanalizacji, energii elektrycznej, itd.)”. Z dobrodziejstwa tego zapisu skorzystał już w przeszłości inny inwestor, tworzący przedsiębiorstwo przy ulicy Wysokiej. Kiedy jednak w tej kadencji również udało się pozyskać inwestora strategicznego, Rada Miejska sprzeciwiła się wywiązaniu się z cytowanego zobowiązania. Do dziś nurtuje mnie pytanie jakie motywy stały za tym, że jednemu z inwestorów udzielono słusznej pomocy a drugiemu jej odmówiono.

Przy tej okazji muszę sprostować też inną nieścisłość, jaka zawarta jest w artykule „Nieziemski interes”. Autor pisze bowiem, że podjąłem dodatkowe zobowiązanie dotyczące stacji trafo, której remont miał obciążyć miasto. Prawda jest taka, że przy nabyciu przez Aliberico nieruchomości po dawnym „Wistomie”, zawarte zostało czterostronne porozumienie z udziałem Zakładu Energetycznego Łódź-Teren S.A. oraz Spółki ZETTER, które dotyczyło podjęcia działań w celu rozwiązania problemu zasilania energetycznego nabytych nieruchomości. Widać więc, że nawet sprywatyzowane przedsiębiorstwo jak Zakład Energetyczny, rozumiały istotę problemu i deklarowały współpracę w zakresie pomocy. Korzyści tego porozumienia miały dotyczyć przede wszystkim firm działających na pozostałych terenach dawnego „Wistomu” i ułatwić budowę fabryki Aliberico Polska. Niestety, niektórzy radni Rady Miejskiej stanowiący w Radzie większość, nie dali miastu tej szansy. Teraz spekuluje się, jaki „ziemski interes” można by zrobić na przejętych terenach.

Sprzedaży „Wistomu” towarzyszyła przede wszystkim myśl o tym, by był to dobry interes dla bezrobotnych, dla przyszłych pokoleń i dla rozwoju miasta a nie konieczny dobry interes finansowy. Doskonale rozumieją to inne samorządy, które nie wahają się sprzedać swoich gruntów nawet za 1 złoty za m<sup>2</sup>, byleby tylko pozyskać inwestorów, kapitał i perspektywę. By nie być gołosłownym, dla przykładu przywołam Kutno, gdzie tereny inwestorom sprzedaje się dosłownie za 1 złoty oraz Radomsko, gdzie cena terenów w strefie sięga 4 złotych.

Przykłady te pozostawiam jako punktę dla wszystkich, którzy zamiast myśleć o przyszłości naszego miasta i jego mieszkańców, zastanawiają się, jaki by tu „ziemski interes” zrobić na jego gruntach.

Mirosław Kukliński

Prezydent Miasta Tomaszowa Mazowieckiego



**Tomaszowianie w Marszu Szlakiem Kompanii Kadrowej**

„Ten, kto nie ceni i nie szanuje swej przeszłości, ten nie jest godzien szacunku terażniejszości ani ma prawo do przyszłości”

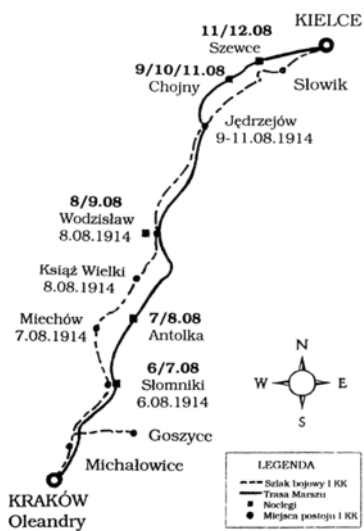
**Józef Piłsudski**

Członkowie tomaszowskiego „Strzelca” uczestniczyli w sierpniowym, corocznym Marszu Szlakiem I Kompanii Kadrowej. W 110 km marszu z Krakowa do Kielc wzięli udział: Karolina Ambroziak, Olga Nowicka, Sebastian Śniadek, Przemysław Ziarkiewicz i Damian Rogużiński. – Pogoda była dobra a pieszo-biegową wędrowkę wszyscy wytrzymali – opowiada Olga Nowicka. W trakcie odbył się również Marsz na Orientację, w którym „Strzelec” zajął 5 miejsce. Wygrali natomiast... żołnierze 25 Brygady Kawalerii Powietrznej z Tomaszowa.

Szlakiem Józefa Piłsudskiego podążało ok. 400 osób, w tym oprócz „strzelców” również Zygmunt Jędrzejczak z Tomaszowa. Pan Zygmunt otrzymał Odznakę Marszu, ponieważ uczestniczył w nim po raz 10-ty. – W imprezie może wziąć udział każdy. Nie trzeba być członkiem żadnego stowarzyszenia czy „Strzelca” – podkreśla Monika Malczewska z tomaszowskiej organizacji.

6 sierpnia 1914 I Kompania Kadrowa Józefa Piłsudskiego wyruszyła z krakowskich Oleandrów do zaboru rosyjskiego. 12 sierpnia żołnierze wkroczyli do Kielc, gdzie stoczono potyczkę z wojskami rosyjskimi. W rocznicę tych wydarzeń organizowane są Marsze Szlakiem „Kadrówki”. Pierwszy odbył się w 1924 roku. Po zakończeniu II wojny światowej ze względów politycznych nie było to możliwe. W okresie PRL-u tylko raz udało się marsz zorganizować, w 1981 roku. Jego uczestniczyli byli jednak represjonowani przez SB. Dopiero po zmianach ustrojowych impreza może odbywać się bez przeszkód.

TRASA MARSZU SZLAKIEM I KOMPANII KADROWEJ KRAKÓW - KIELCE 6-12 SIERPIEŃ



Fot: prezydent Mirosław Kukliński gratulował wyróżnionym policjantom.

**Święto policji. Komendant na emeryturę.**

W Urzędzie Miasta odbyło się spotkanie z okazji dorocznego Święta Policji. Wręczono odznaczenia państwowe i resortowe a także awanse na wyższe stopnie. Komen-

dant policji w Tomaszowie nadinsp. Marian Fronczkowski poinformował zebranych o przejściu na emeryturę. W imieniu władz miasta za dotychczasową współpracę wieloletniemu szefo-

wi tomaszowskiej policji dziękowali: prezydent Mirosław Kukliński, przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Kumek oraz wiceprezydent Grażyna Haraśna.

**Wsparcie dla WOPR**

Powiatowe WOPR w Tomaszowie Mazowieckim walczy o fundusze na dalsze funkcjonowanie, bowiem pod znakiem zapytania stoi dalsza działalność ratownicza w powiecie tomaszowskim.

prężnie rozwijającą się, aczkolwiek młodą instytucję na wysokim poziomie.

Teren działalności WOPR nad Zbiornikiem Sulejowskim obejmuje ok. 10 tys. ha wody i do 50 tys. ludzi, a do-

bić, a fundusze topnieją w zastraszającym tempie.

Prezes WOPR woj. łódzkiego, Andrzej Jankowski, obawia się, że pod koniec sezonu pomoc poszkodowanym będzie utrudniona, ze



Nad Zalewem Sulejowskim odbyło się wyjazdowe posiedzenie Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Sejmiku Województwa Łódzkiego. Celem spotkania było przedstawienie i omówienie problemów bezpieczeństwa nad tym zbiornikiem.

Powiatowe WOPR w Tomaszowie Mazowieckim, działające od listopada 1999 jako samodzielna jednostka, chce zwrócić się do władz samorządowych i powiatowych o wsparcie finansowe, które pozwoli utrzymać tę

stępną organizację sprzęt do zaledwie trzy łodzie motorowe: ponad trzydziestoletnie „Cameo” z nowym silnikiem, łódź typu „Mariusz” i skuter „Bombardier” oraz radiostacje z krótkofalówkami – a wszystko to dzięki staraniom pracowników. WOPR tomaszowski zrzesza ok. 80 członków, w tym 12 ratowników wykonujących zawodowo swoją pracę. Pozostali to ratownicy działający społecznie w patrolach prewencyjnych i akcjach ratunkowych. Od kwietnia 2006 r. odnotowano już 30 akcji ratowniczych, zatem jest co ro-

względem na brak, np.: funduszy na benzynę.

Zakres działalności WOPR-u nie kończy się nad wodą. Już od dwóch lat członkowie przeprowadzają prelekcje dla dzieci w szkołach i gimnazjach w ramach akcji „Bezpieczne lato”, a to kamień węgielny w przestrzeganiu najmłodszych, jak mają się zachowywać, by nie zagrażać swojemu i innych życiu.

WOPR liczy na zrozumienie problemu oraz owocną współpracę w zakresie bezpieczeństwa na naszych wodach.

**ROL – SZANSA 2006**

W dniach 26-27 sierpnia w Piotrkowie Trybunalskim odbędzie się Promocyjno – Handlowa Wystawa Rolnicza ROL – SZANSA. W dotychczasowych 14 edycjach na wystawie prezentowało się wiele firm z powiatu tomaszowskiego. W tym roku wielu tomaszowian pojedzie zapewne do Piotrkowa. Organizatorzy polecają:

- prezentację maszyn i urządzeń rolniczych
- wystawę kolekcji odmian roślin uprawnych
- prezentację środków do produkcji rolniczej
- pokaz rękodzieła sztuki ludowej
- kiermasze roślin ozdobnych
- konkursy
- występy zespołów

Wystawa odbędzie się w Piotrkowie przy ul. Kasztelańskiej 9 (zamek w Bykach). Organizatorem jest piotrkowski oddział Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Bratoszewicach.



# Budujmy Aquapark

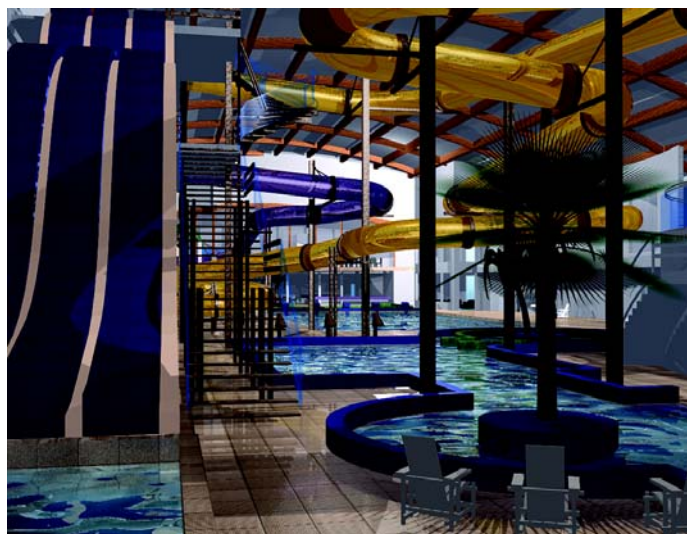
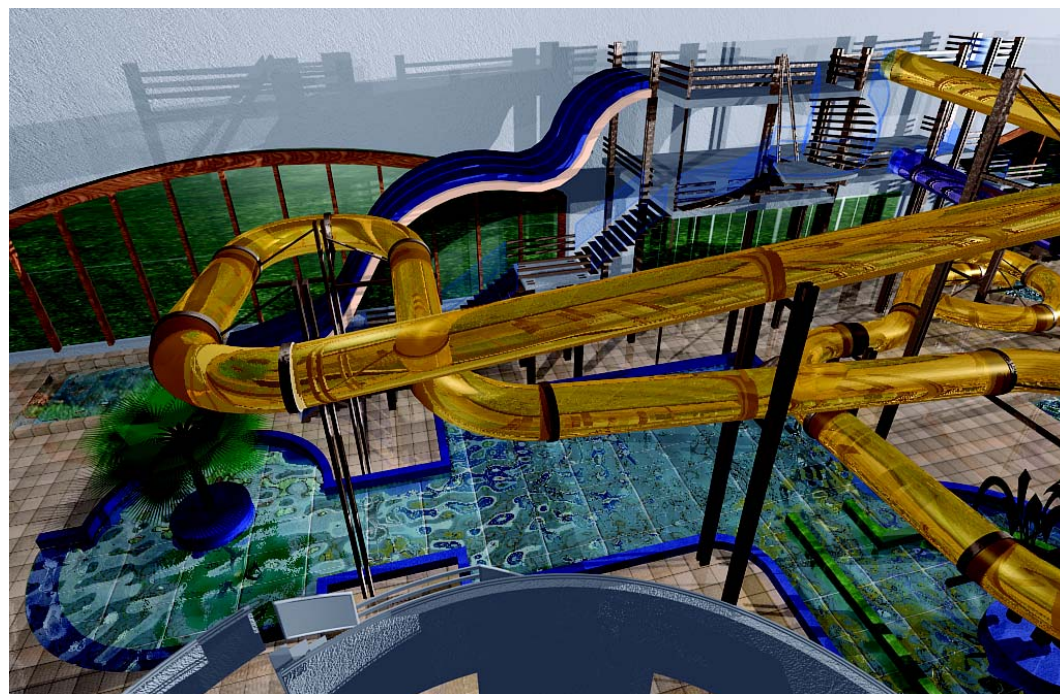
Trwa dyskusja na temat lokalizacji Aquaparku w Tomaszowie o czym piszemy poniżej. Tymczasem przypominamy Państwu projekty Katarzyny Rutkowskiej, która pisała pracę dyplomową pod kierunkiem Wojciecha Zabłockiego. Prezydent Mirosław Kukliński po zapoznaniu się projektem

uznał, że jest on bardzo ciekawy i możliwy do realizacji w tomaszowskich warunkach. Autorka koncepcji zakłada, że obiekt powstanie w rejonie ulic PCK i Strzeleckiej. - Sama architektura była inspirowana Olimpiadą w Sydney, bo to był ten moment, interesowałam się obiektami, które powstały na tamtą

impresję. Stąd wzięły się pomysły z architekturą o konstrukcji masztywnej - podkreśla K. Rutkowska.

Kryta pływalnia, kompleks basenów, park wodny - nie chodzi o terminologię. Chodzi o to, aby w Tomaszowie powstał obiekt na miarę XXI wieku. Można budować przyszkolne baseny, ale Aquapark

jest w mieście potrzebny. Poza środkami budżetowymi można przecież pozyskać pieniądze z Totalizatora Sportowego czy PFRON-u. Ale tą inwestycją zajmie się dopiero zapewne nowa Rada Miejska. Oby jak najszybciej odpowiednie środki zostały wpisane do budżetu miasta.



## W telewizji o Aquaparku

W telewizji „Tele - Top” odbyła się debata dotycząca budowy w Tomaszowie Aquaparku. Uczestniczyli w niej: prezydent Mirosław Kukliński, przewodniczący Towarzystwa Przyjaciół Miasta Tomaszowa Jacek Kowalewski oraz radny Marek Krawczyk.

Już w 2001 roku odbyła się wystawa związana z projektami parku wodnego. - Władze nie były jednak tym zainteresowane. Usłyszałem od ówczesnego prezydenta: a gdzie będziemy robili Dni Tomaszowa? Nie był zainteresowany w ogóle Aquaparkiem - mówił Jacek Kowalewski. Z kolei radny Marek Krawczyk dodał: - Pomysł wybudowania Aquaparku pojawił się w tej kadencji. Wystąpiłem z propozycją budowy parku wodnego na osiedlu Niebrów. Prezydent Mirosław Kukliński podkreślał z kolei, że nieważne jest to kto może sobie przypisać pomysł, ale żeby basen w ogóle powstał.

Dyskutanci spierali się o to, gdzie park wodny miałby zostać zlokalizowany. - Lokalizacja na Niebrowie jest o wiele korzystniejsza niż gdziekolwiek indziej - przekonywał radny Krawczyk. - Zgadzam się na Niebrów, tylko proszę wziąć pod uwagę: tam nie ma ciepła miejskiego. Jest tylko kotłownia spółdzielni mieszkaniowej - wyjaśniał prezydent Kukliński - Na pewno każdy mieszka-

niec Tomaszowa będzie zainteresowany, żeby za bilet zapłacić 5 czy 8 zł a nie 15. Koszty utrzymania takiego obiektu są na tyle potężne, że miasto będzie musiało je dotować. Trzeba zrobić wszystko, aby obiekt był najtańszy w eksploatacji.

- Na błoniach jest kolektor z ciepłowni miejskiej. Ekonomicznie jest to lepsza lokalizacja - dodał. - Tam rzeczywiście będzie korzystniej. Jest tor lodowy, jest Pilica, jest to miejsce na pewno lepsze niż na Niebrowie - wspierał prezydenta Jacek Kowalewski. - Na Niebrowie mógłby powstać basen przyszkolny - sugerował. - Kotłownia spółdzielni pracuje na pewnych obrotach, ale jestem przekonany, że zostanie ona tak zmodernizowana, że ciepło z niej trafi do parku wodnego - bronił swojej koncepcji Marek Krawczyk. Podkreślał, że 12-tysięczne osiedle powinno mieć Aquapark. Prezydent Kukliński ripostował, że Niebrów może mieć w dalszej perspektywie swój basen, ale przyszkolny, o czym mówił również J. Kowalewski.

- Jest koncepcja zagospodarowania osiedla Niebrów. Korty, boiska do siatkówki, koszykówki, piłki ręcznej, mały skate park, mini golf, plac zabaw dla dzieci. To tylko kwestia woli Rady Miejskiej - wyjaśniał M. Kukliński.



Na zakończenie debaty rozmówcy zgodzili się, że jak najszybciej trzeba przystąpić do realizacji inwestycji. - Najpierw jednak musimy ustalić lo-

kalizację a to może nastąpić w drodze małego referendum. Niech zdecydują mieszkańcy Tomaszowa - mówił prezydent.



# S – 74 – bój to jest nasz kolejny

O perturbacjach związanych z budową nowej drogi ekspresowej S – 8 Wrocław – Łódź, a w jej następstwie budowy nowej S – 74 Łódź – Tomaszów Mazowiecki, pisałem już na początku 2005 r. w artykule „Ekspresowa S – 74 coraz bliżej”. Oczywiście to wszystko wydawało się bardzo odległe tak pod względem geograficznym jak i czasowym. Jednak na skutek zapisów w rozporządzeniu Rady Ministrów, od połowy 2004 r. mogliśmy optymistycznie oczekiwać na dalszy rozwój wydarzeń. W ostatnim czasie bój rozgorzał ponownie.

Przypomnę tylko, że chodzi o budowę nowego połączenia południowo-zachodniej części polski z dwoma największymi aglomeracjami, a mianowicie Łodzią, Warszawą i dalej w kierunku wschodniej granicy naszego państwa. Zgodnie z ciągle obowiązującym Rozporządzeniem Rady Ministrów z 15.05.2004r w sprawie sieci dróg ekspresowych i autostrad zbudowana w nowym śladzie droga ekspresowa ma brać swój początek we Wrocławiu poprzez Kępno, Sieradz aż do węzła na Autostradzie A – 1 w okolicach Tuszyna.

Już wówczas uzasadniałem jakie są z tego korzyści dla Tomaszowa Mazowieckiego, a dziś te argumenty w pełni podtrzymuję. Otóż biorą one swój początek właśnie w tym miejscu, w miejscu zwanym „węzłem wrocławskim”. Stąd bowiem miała się rozpocząć nowo trasowana droga S – 74, prowadząca do projektowanego węzła Tomaszów II, na naszej „gierkówce” na przedłużeniu ul. E. Orzeszkowej. Miała ona zastąpić dzisiejszą nie przystosowaną do ruchu tranzytowego i kolizyjną drogę Łódź – Tomaszów Mazowiecki.

Zachowując wtedy pełen realizm sytuacji zdawałem sobie sprawę, że jest to wizja przyszłości, choć może wcale nie tak odległej. Pisząc wówczas za Dziennikiem Łódzkim z 22 lipca 2005 informowałem, że droga ekspresowa S – 74 łącząca Łódź przez Kielce z Rzeszowem znalazła się w

harmonogramie budowy autostrad i dróg krajowych na lata 2007 – 2013. Wówczas dzień wcześniej wojewodowie i marszałkowie województw: łódzkiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego za-

drogowe a ponadto podnosząc atrakcyjność Tomaszowa dla kolejnych inwestorów.

I oto od pewnego czasu znowu rozgorzał spór. Po jednej stronie Łódź i m.in. popierający łódzką

się w okresie poprzedzającym wybory parlamentarne w 2005r. Zaangażowali się wówczas wszyscy parlamentarzyści regionu. I ci którzy wiedzieli o co chodzi i ci którzy w nawale obowiązków nie mieli „zielonego pojęcia”. Tworzyli oni ambitne listy poparcia. Niektórzy z nich w ferworze walki przedwyborczej to nawet podpisali się wbrew interesom swojego miasta. Wzdychamy wszyscy, dlaczego wybory nie mogą być np. co rok. W okresach przedwyborczych ujawniają się bowiem nie tylko pracusie, ale również niespożyte pokłady intelektualne parlamentarzystów i samorządowców. Już w nowym parlamencie znane są w zorientowanych kregach umysły bardzo uniwersalne, specjalizujące się jednocześnie w wielu bardzo różnych dziedzinach, zusammen (czyt. cuza men) do kupy wziętych, w tym również oczywiście infrastruktura drogowa. Czyli można powiedzieć profesorowie wszech nauk.

Wielka szkoda, że po ostatnich wyborach parlamentarnych, znowu zabrakło parlamentarzystów wstępujących w interesie naszego miasta. Chociaż przepraszam chyba się zagalopowałem, mamy swoich, co prawda przyszywanych ale za to ho, ho!

Z uczciwości dodać należy, że poza prezydentem Mirosławem Kulklińskim i jego zastępcą, skromnym autorem tego tekstu, Tomaszowa Mazowieckiego nie broni nikt.

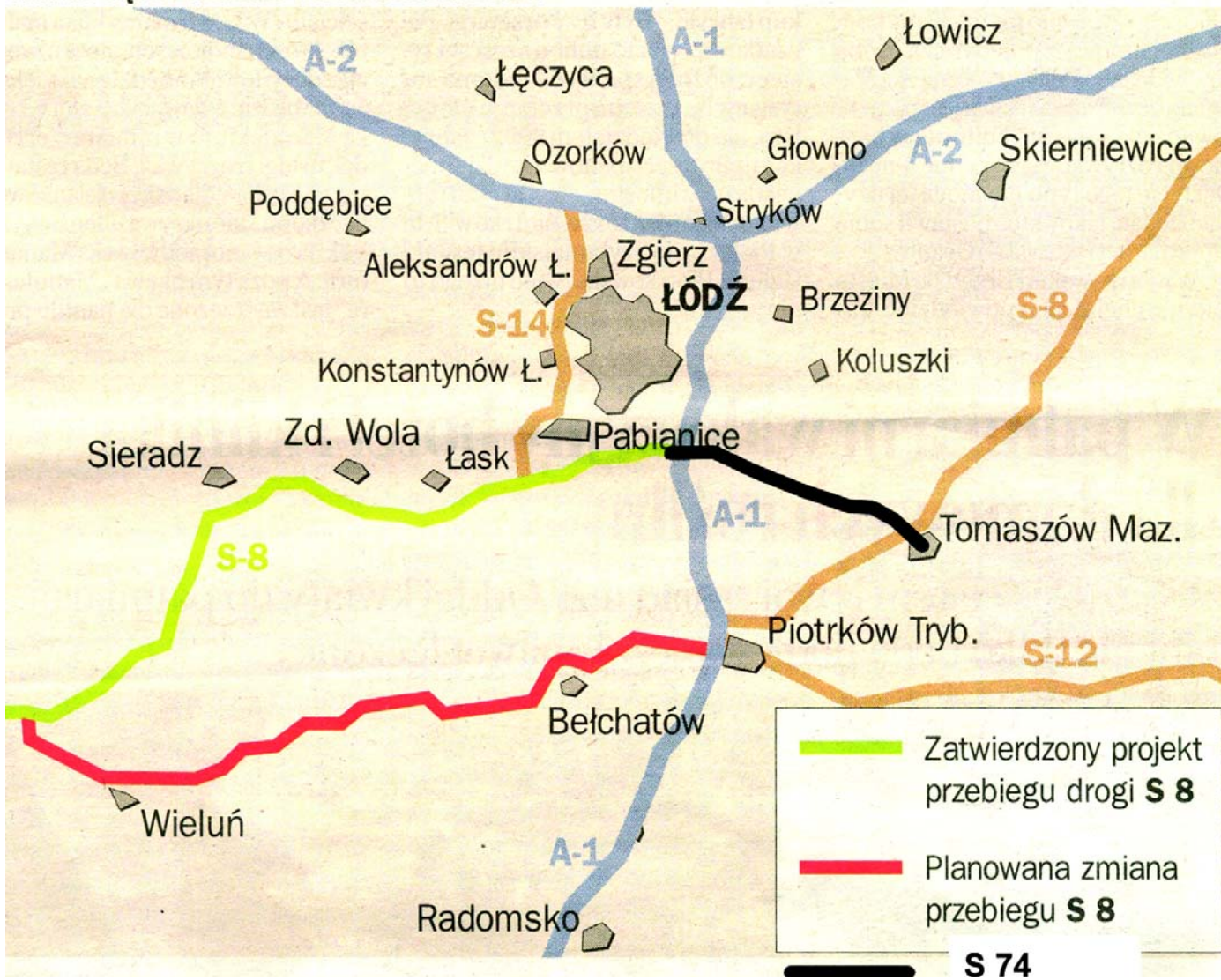
Głos starostwa powiatowego dobywa się jak z zaświatów. Znamienity poseł naszego okręgu, wywodzący się z partii koalicyjnej, mieniący się być naszym obrońcą jest o zgrozo... za koncepcją Bełchatowa i Piotrkowa.

No cóż, jak to mówią biednemu zawsze wiatr w oczy. Czy jednak w tym przypadku biedny nie napytaliśmy sobie sami.

Z-ca Prezydenta Miasta

Jan Żerek

## JAK MOGĄ PRZEBIEGAĆ DROGI WOKÓŁ ŁODZI



warli porozumienie w sprawie tej budowy. Wedle tej koncepcji S – 74 prowadzić miała od wspomnianego wyżej węzła „wrocławskiego” przez Tomaszów, Opoczno, Żarnów, Kielce do Rzeszowa i dalej do Preszow w Słowacji. Uzasadnieniem było również znaczenie międzynarodowe tego połączenia, albowiem miało ono znacznie ułatwić połączenie Słowacji i Ukrainy z polskimi portami na Bałtyku. Dla Tomaszowa i powiatu tomaszowskiego najważniejsze jest, że w ten sposób uzyskalibyśmy bezkolizyjną i bezpieczną magistralę drogową usprawniającą ruch, eliminującą wypadki

koncepcję Tomaszów Mazowiecki po drugiej zaś Wieluń, Bełchatów i Piotrków. Ci drudzy lobbują za utrzymaniem drogi tylko w dotychczasowym śladzie przez Wieluń, Bełchatów, Piotrków. Nowa droga miałaby przebiegać przez Sieradz, Zduńską Wolę, na południe od Łodzi. Zdziwienie budzi postawa oponentów, albowiem nikt nie zamierza likwidować dotychczasowej drogi krajowej Nr 8. Wręcz przeciwnie droga ta zostałaby zmodernizowana usprawniając dotychczasowe połączenia.

Warto jednak zwrócić uwagę na fakt kiedy odbywają tego typu dyskusje. Poprzednia odbyła

## Inwestycja w SP 13

Ponad 1 mln 105 tysięcy w ciągu 4 lat przeznaczyło miasto na remonty w Szkole Podstawowej nr 13 przy ul. Niemcewicza 50. Wymieniono stolarkę okienną i drzwiową, kotłownię węglową na gazową wraz z instalacją centralnego ogrzewania, wykonano remont kapitalny kuchni. W ubiegłym roku rozpoczęła się termomodernizacja budynku wraz z dociepleniem dachów i ścian. Wykonano podjazdy dla osób niepełnosprawnych. Prace zakończą się w tym miesiącu zanim dzieci rozpoczną naukę.

Fot: Prace nadzorował wiceprezydent Jan Żerek





# Rocznica Września

67 lat temu wojska hitlerowskie, bez wypowiedzenia wojny zaatakowały Polskę. O 4:40 nalot dywanowy zniszczył Wieluń. 5 minut później armia niemiecka na całej długości przekroczyła granicę.

## WANTED!

FOR MURDER . . . FOR KIDNAPPING . . .  
FOR THEFT AND FOR ARSON



**ADOLF HITLER**  
**ALIAS**

Adolf Schicklgruber,  
Adolf Hitler or Hitler

Last heard of in Berlin, September 2, 1939. Aged fifty, height 5ft. 10in., dark hair, freckles, bushy side locks over left forehead. Blue eyes. Sallow complexion, stout build, weighs about 175 lb. Suffering from acute megalomania, with periodic fits of megalomania. Frequently bursts into tears when excited. Harsh, guttural voice, and has a habit of casting right hand to shoulder level. **DANGER-BREXIT!**



Wanted for the murder of Countess Helldorf, March 1938. Wanted for the murder of Countess Helldorf, March 1938. Wanted for the murder of Countess Helldorf, March 1938. Wanted for the murder of Countess Helldorf, March 1938.

FOR MURDER: Wanted for the murder of Countess Helldorf, March 1938. Wanted for the murder of Countess Helldorf, March 1938. Wanted for the murder of Countess Helldorf, March 1938. Wanted for the murder of Countess Helldorf, March 1938.

FOR THEFT: Wanted for the theft of a quantity of gold and silver, March 1938. Wanted for the theft of a quantity of gold and silver, March 1938. Wanted for the theft of a quantity of gold and silver, March 1938. Wanted for the theft of a quantity of gold and silver, March 1938.

Celem agresji było zdobycie tzw. „czyli przestrzeni życiowej oraz wynarodowienie i ostatecznie wymordowanie narodów zamieszkujących te ziemie i zasiedlenie ich przez Niemców. Pretekstem do agresji niemieckiej była ochrona mniejszości niemieckiej II Rzeczypospolitej i Wolnego Miasta Gdańska. Napaść na Polskę poprzedziła niemiecka prowokacja w Gliwicach, gdzie niemieccy żołnierze, przebrani w cywilne ubrania, dokonali napaści na tamtejszą niemiecką radiostację, pozorując udział w tym Polaków.

Symbolem najazdu Niemiec stał się atak na polską składnicę tranzytową Westerplatte w Wolnym Mieście Gdańsku o godzinie 4:45, wsparty przez ostrzał pancernika „Schleswig-Holstein”. Niemcy skoncentrowali przeciwko Polsce 1,8 miliona żołnierzy uzbrojonych w 2800, około 3000 i 10 000. Polska zmobilizowała milion żołnierzy, 880 czołgów, 400 samolotów i 4300 dział.

wrót okrążonym i mocno wykrwawionym pułkom. 45 pułk piechoty w czasie wycofywania się przez Tomaszów został ostrzelany przez miejscowym dywersantów. Niemcy, którzy w czasie walk stracili 45 czołgów mieli otartą drogę do stolicy. 9 września, gdy hitlerowskie wojska zajmowały Łódź rozpoczęła się największa bitwa kampanii wrześniowej, nad Bzurą. Oddziały gen. Kutrzeby i Bronowskiego uzyskały przewagę atakując znielacka Niemców. Niestety wróg użył lotnictwa, czołgów i ściągnął dodatkowe siły. Bitwa została przegrana, niedobitki Armii „Poznań” i „Pomorze” dotarły do broniącej się stolicy.

Zanim jednak Niemcy zajęli Warszawę, 17 września na wschodnie rubieże kraju spadło uderzenie Armii Czerwonej w sile sześciu armii liczących 600-650 tysięcy żołnierzy i ponad 5000 czołgów, podzielonych na dwa fronty: Białoruski i Ukraiński. Władze sowieckie wypełniły w ten sposób ustalenia zawartego potajemnie 23 sierpnia protokołu dodatkowego do paktu pomiędzy a, znanego od nazwisk niemieckiego i sowieckiego ministrów paktem Ribbentrop-Mołotow. Atakowane z wszystkich stron wojska polskie, nie mając szans zwycięstwa, walczyły z zacięciem. W dniach 17-20 września pod Tomaszowem Lubelskim odbyła się druga co do wielkości bitwa kampanii. Do 28 września broniła się Warszawa, do 29 września Modlin, 2 października broń złożyli obrońcy Helu. 5 października, po ostatniej bitwie kampanii - bitwie pod Kockiem

## Hartu ducha nie złamie przemoc

Przystępując do wojny, która stała nam narzuceni i której uniknąć nie mogliśmy, wiedzieliśmy z góry, że będzie ciężka, i że walka jaką stoczyć nam wypadnie, wymagać będzie bezgranicznego wysiłku całego narodu.

Z tego zdawał sobie sprawę każdy Polak i każda Polka. Każdy obywatel rozumiał również, że podstawowym warunkiem zwycięstwa jest spokój i organizowanie, okazywanie w każdej okoliczności, jest spełnianie wszystkich obowiązków, jakie wynikają z zajmowanego posterunku.

Wierzy w świętość naszej sprawy, wierzy w ostateczne zwycięstwo nie mogą osłabiać żadne trudności, jakie wojna przynosi, nie może nadwierać charakter walki, który, jak zwykle, jest zmienny. Każda wojna ma swoje prawa. Przebieg każdej wojny jest różnorodny. Wojna nigdy nie jest jednym pasmem zwycięstw, lub porażek.

Wygra wojnę ten, kto najlepiej psychicznie i nerwowo opanuje zle i ciężkie chwile jakie wojna przynosi.

Polacy dali znakomite dowody wytrzymałości nerwowej w okresie propagandowej „wojny nerwów”. Dają oni obecnie, gdy wojna już trwa, dowody mełowa, odwagi i patriotyzmu, które budzą podziw całego świata. Najbardziej barbarzyńskie i brutalne naloty masowe

niemieckich bombowców, którym wróg chciał złamać ducha w narodzie, tego skutku zupełnie nie odniosły, dając rezultaty wręcz odwrotne od oczekiwanych. Niezłomność Polaków przetrzymała tę ciężką próbę.

Fakt ten jest dowodem, jak silna jest determinacja narodu, walczącego o swoją wolność, świadczą, że na jaką on jest gotów ofiarować, jak bezgraniczny jest w nim hart ducha, jego ujęcie w silę armii walczącej pod rozkazami Wodza Naczelnego.

Tego hartu ducha nie złamie przemoc wroga, chociaż rzuci on na nas wszystkie swoje siły, szukając możliwie szybkich, ale nie trwałych sukcesów, jako jedynej deski ratunku w desperackiej jego sytuacji, jest bowiem rzeczą jasną, że w walce z siłami sprzymierzonymi Niemcy muszą ulec.

Decyzja każdego Polaka w tej wojnie jest jasna: spełnić on będzie stule wszystkie możliwe obowiązki, jakie do niego będą należały, okazyując zawsze odwagę i charakter.

Raz jeszcze dowiedziemy światu, że nie nie zdola złamać polskiego patriotyzmu, polskiego przywiązania do wolności polskiej determinacji.

Cnoty te zajął w tej wojnie pełnym blaskiem. Na chwałę Polskę!

złożyły broń okrążone oddziały gen. Franciszka Kleeberga.

W walkach zginęło około 70 000 polskich żołnierzy i oficerów, około 147 000 przedostało się

## Porozumienie w sprawie mienia żydowskiego

Przewodniczący Gminy Żydowskiej w Łodzi Symcha Keller przyjechał do Tomaszowa na spotkanie w sprawie mienia żydowskiego znajdującego się na terenie miasta. Gmina żydowska zabiega o odzyskanie części nieruchomości oraz przejścia na własność cmentarza, na którym od czasu do czasu dochodzi do aktów wandalizmu. Z Symchą Kellerem spotkał się wiceprezydent Jan Żerek. - Jesteśmy gotowi przekazać gminie

żydowskiej teren cmentarza oraz nieruchomości, które zastąpiłyby zajęte przez miasto mienie żydowskie - podkreśla z-ca prezydenta miasta. - Nie jesteśmy zainteresowani obiektami, gdzie dziś znajdują się szkoły. Jednocześnie chcemy nasze obiekty, w tym cmentarz udostępnić mieszkańcom Tomaszowa - mówi Symcha Keller. - Najważniejsze, że rozpoczęliśmy rozmowy. - dodaje.



## WODA DLA TOMASZOWA

- odrobina historii, terażniejszość i nasze wodne jutro...

Część II

Obszar miasta Tomaszów Maz. jest rozdzielony rzeką Pilicą. Centralna część miasta – ok. 85% obszaru leży po północno zachodniej stronie względem rzeki (brzeg lewy). Po przeciwległej stronie Pilicy do obszaru miasta zalicza się grupa osiedli: Białobrzegi, Ludwików, Podoba. Ogólny obszar miasta wynosi: 41,3 km<sup>2</sup>.

Centrum miasta posiada zorganizowaną sieć wodociągową zaopatrzenia zbiorowego, która obecnie umożliwia dostawę wody dla około 90% mieszkańców, Długość sieci – przekracza 220 km. Prawobrzeżny rejon miasta zaopatrywany jest z lokalnego ujęcia wód głębinowych w Białobrzegach. Sieć rozdzielcza nie obejmuje całego obszaru – wykorzystanie ujęcia wynosi ok. 30%. Przyczyną tego jest ograniczony zasięg sieci (dość rozproszona zabudowa).

Kolonia Nagórzyce (południowy skraj miasta) korzysta również z lokalnego ujęcia w Borkach.

Obecny „Zakład Gospodarki Wodno-Kanalizacyjnej w Tomaszowie Maz. Spółka z o.o. powstał w wyniku przekształcenia zakładu budżetowego- Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w dwie spółki prawa handlowego. Przedmiotem działalności ZGW-K są przede wszystkim usługi w zakresie rozpraszania wody i odbioru ścieków, ponad to eksploatacja ujęć wody, pobór i uzdatnianie wody, wykonywanie instalacji i sieci wodno-kanalizacyjnej, dokonywanie odbiorów technicznych urządzeń i sieci wodno-kanalizacyjnej oraz kontrolowanie robót w tym zakresie, kontrolowanie podłączeń wodno-kanalizacyjnych, budowa pozostałych obiektów inżynierii wodnej...

Pomijając zagadnienie sieci sanitarnej, ponieważ nie jest ona tematem naszych wodnych rozważań, należy przybliżyć działalność spółki w tym zakresie. Podstawowym zadaniem ZGW-K jest eksploatacja sieci wodociągowej. Dostawa wody do przeszło siedmiu tysięcy odbiorców jest poważnym zadaniem. Liczy się jakość świadczonych usług i oczywiście cena jaką trzeba za nie zapłacić. Analiza ceny będzie tematem następnego artykułu

Od czasu powstania spółka przejęła w znacznym stopniu także działalność inwestycyjną, będącą wcześniej wyłącznym zadaniem miasta. Począwszy od roku 2000 do chwili obecnej na 27 kilometrów nowej sieci ponad połowa została wybudowana przez ZGW-K. Ponadto do miasta każdego roku wpływają pieniądze w postaci podatku od nieruchomości (w roku 2005 była to kwota 600.000 zł).

Oprócz sieci spółka zainwestowała w poprawę jakości świadczonych usług. Białobrzegi otrzymały nową studnię głębinową oraz agregat, zabezpieczający ciągłość dostaw wody.

W przyszłości zarząd planuje jeszcze na tym terenie budowę zbiornika retencyjnego.

W przypadku wiekowej sieci wodociągowej problemem są awarie.

Trudne do zlokalizowania wycieki wody z sieci i przyłączy powodują wzrost strat oraz przedłużają czas usuwania awarii. Szczególnie istotne jest to zimą, gdy woda z pękniętego wodociągu wypływa w innym miejscu niż nastąpiło uszkodzenie. Po kilku takich awariach Spółka zdecydowała się na zakup geofonu. Urządzenie to na podstawie szumów wypływającej wody pozwala szybko i pewnie zlokalizować miejsce awarii. Wykorzystanie urządzenia skraca czas lokalizacji i przy wzrastających kosztach odtworzenia nawierzchni ulic i placów ogranicza zasięg wykonywania prac.

c.d.n.



Przewaga Niemców była przygniatająca. Zajmowali kolejne miasta. 5 września wróg zajął Piotrków Trybunalski. Oddziały 1 i 4 Dywizji Pancerniej ruszyły ku Warszawie kierując się przez Tomaszów. Po całodziennym, zażartym boju o Tomaszów 6 września o godz. 21:00, dowódca 13 DP płk dypl. Bronisław Kalinowski nakazał od-

do krajów neutralnych – Litwy, Łotwy i Estonii oraz i na Węgry, a około 700 000 trafiło do niemieckiej (420 000), (250 000) i słowackiej niewoli (1350). Główne okręty Polskiej przedostały się do Wielkiej Brytanii jeszcze przed wybuchem wojny, a w toku kampanii przedarły się tam dwa okręty podwodne.

# Udało nam się bardzo poprawić tabor

**Rozmowa z dyrektorem Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego w Tomaszowie, Jarosławem Jopkiem**

**Panie dyrektorze czy jeździ pan autobusami komunikacji miejskiej?**

Rzadko, ale zdarza się, że jeżdżę.

**Jak się panu podobaają używane auta, które zostały zakupione w ciągu ostatnich kilku lat?**

Są to technicznie dużo lepsze auta niż te, które

sów, w tym 4 marki DAB oraz 7 NEOPLAN. Mamy również 4 midi Mercedesy. Pozostałe pojazdy to „zabytki” fabryki w Jelczu. Wiele jest jeszcze do zrobienia, ale myślę, że udało nam się bardzo poprawić tabor. Mieszkańcom zapewne jeździ się o wiele lepiej zakupionymi ostatnio pojazdami. Jest wygodniej i bardziej estetycznie. Ponadto osoby niepełnosprawne mogą bez przeszkód wjechać wózkami do autobusów, także ułatwiony dostęp mają matki z wózkami i osoby starsze. Mamy sygnały od mieszkańców, aby na niektóre linie skierować zakupione ostatnio samochody. To świadczy też o tym, że był to dobry zakup.

**Niektóre samorządy rozważają możliwość zakupu nowych i używanych pojazdów. Co by im pan zasugerował?**

Jesteśmy przekonani do zakupu kolejnych używanych autobusów. Doskonale sprawdzają się w Tomaszowie. Myślę, że w innych miastach także samorządy powinny iść w tym kierunku.

**Jak przedstawia się obecnie sytuacja finansowa zakładu?**

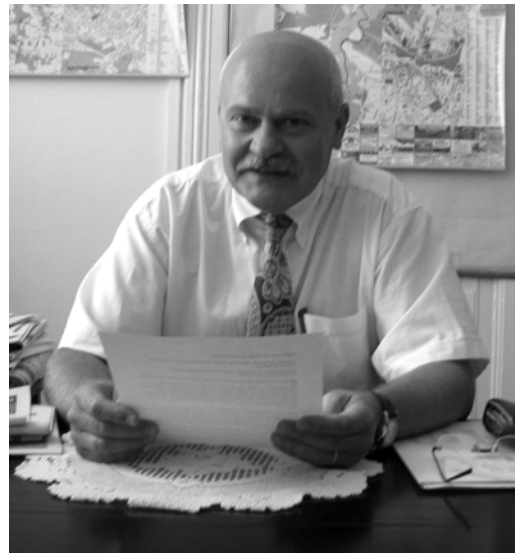
Sytuacja się nie pogarsza. Gdyby nie olbrzymi wzrost kosztów paliwa byłoby o wiele lepiej. Poza tym wprowadzony program restrukturyzacji spowodował obniżenie kosztów. Warto również dodać, że od 3 lat bilety kosztują tyle samo. W tym czasie paliwo zdrożało o 40%. Te wszystkie czynniki mają znaczenie, gdy analizujemy sytuację finansową MZK w Tomaszowie.

Mamy nadzieję również na wykorzystanie środków z Unii Europejskiej w latach 2007-2013 na poprawę jakości transportu publicznego. Nie mamy tylko wiedzy, czy w ramach tego celu operacyjnego będzie można kupować używane pojazdy czy tylko nowe.

**Ile pojazdów liczy tabor MZK i ile osób pracuje w zakładzie?**

W zakładzie pracuje 130 osób. Mamy 39 autobusów z czego większość do wymiany. Wieloletni plan inwestycyjny przewiduje środki na zakup kolejnych używanych autobusów.

**Dziękuję za rozmowę**



mieliśmy do tej pory. Samochody niskopodłogowe z automatycznymi skrzyniami biegów i zużywające mniej paliwa. Poza tym spełniają wyższe normy ekologiczne. Decyzja Prezydenta Miasta w sprawie zakupu pojazdów używanych uznanych marek była jak najbardziej słuszna. Osobiście byłem do tego przekonany od początku. Warto dodać, że jeden nowy niskopodłogowy autobus to koszt ok. 1 mln złotych netto. Tymczasem używany pojazd dobrej marki to wydatek ok. 100.000 złotych netto. Zamiast jednego nowego mamy więc ok. 9-10 używanych, które są w dobrym stanie technicznym.

**Czyli poprawia się tabor w MZK w Tomaszowie?**

W ciągu ostatnich 3 lat kupiliśmy 11 autobu-

## PARK MIEJSKI „SOLIDARNOŚĆ”

Nasze miasto nie należy do najstarszych w Polsce. W ubiegłym roku ob-

o nie w sposób szczególny dbać. Nie- wątpliwie do takich atrakcji można za-

żenie dla tych, którzy wybrali się na spacer do tej części miasta. Starsi mieszkańcy Tomaszowa mogli jedynie powzdychać przywołując w pamięci okres, gdy mogli z całymi rodzinami spędzać w parku całe niedzielne popołudnia i przy okazji zobaczyć występujące na muszli zespoły.

Degradacja Parku Miejskiego wraz z amfiteatrem trwała tak długo, że w zasadzie przywykliśmy do takiego widoku i mało kto spodziewał się radykalnej poprawy. Na szczęście prezydent Mirosław Kukliński przekonał radnych, że Muszlę Koncertową a później również park trzeba wyremontować.

Widać wyraźnie, że decyzje Prezydenta Miasta, aby park gruntownie odnowić były jak najbardziej trafne. Prace poczynione przez ostatnie 3 lata przyniosły efekt. Nie tyl-

ko amfiteatr został gruntownie odnowiony tak, że już drugi rok każdego lata

stępy, ale także gruntownie odnowiono alejki w parku. Położona kostka na głównych alejkach powoduje nie tylko estetyczny wygląd, ale znacznie ułatwiła poruszanie się osobom starszym, niepełnosprawnym, czy matkom z małymi dziećmi w wózkach. Wzdłuż rzeki Wolbórki od ul. Nowowiejskiej przez cały park aż do ul. Św. Antoniego rozciąga się dziś piękna wybrukowana aleja, przy której niebawem staną nowe ławki do wypoczynku. Cały kompleks parku sprawia dziś miłe wrażenie i jest dobrą zachętą do spędzania tam wolnego czasu nie tylko w niedzielne popołudnie.

Park Miejski stał się nowy nie tylko w szacie zewnętrznej, ale otrzymał także nową nazwę „Park Solidarności”. Pozostaje jedynie mieć nadzieję, że to dopiero początek, i że gospodarz tego miasta nadal konsekwentnie będzie dążył do odnowy innych rejonów czy dzielnic miasta.



chodziliśmy dopiero 175-tą rocznicę nadania praw miejskich. Nie mamy więc takiej zabudowy, która jest charakterystyczna dla starych miast, czyli starówki z ratuszem. Mamy za to inne walory, którymi winniśmy się szczycić

liczyć Park Miejski wraz z całym kompleksem amfiteatru, zwanym popularnie „Muszlą Koncertową”.

Przez szereg lat sam park, jak też muszla znajdowały się w opłakanym stanie stwarzając przygnębiające wra-



odbywają się tam liczne koncerty i wy-



Rada Miejska

# Obradowała Komisja Budżetu i Działalności Gospodarczej

Komisja Budżetu i Działalności Gospodarczej powołana na II sesji Rady Miejskiej IV kadencji w dniu 11 grudnia 2002 roku realizuje swoje zadania pracując w następującym składzie osobowym: Rafał Zagozdon – Przewodniczący Komisji (na zdj.), Barbara Mękarska – Wiceprzewodnicząca Komisji, oraz członkowie: Leszek Adamski, Tadeusz Adamus, Marek Krawczyk, Dariusz Smejda, Wojciech Korab Sokołowski, Andrzej Sibiński, Mariusz Strzępek, Waldemar Wendrowski.

Zakres działania Komisji w ogólnym zarysie to: analizy ekonomiczne, finanse, udział w planowaniu budżetu miasta, opiniowanie opłat i podatków lokalnych, przekształcenia własnościowe, strategię rozwoju Miasta.

Komisja obradowała od początku kadencji ogółem na 77 posiedzeniach, a w poszczególnych latach ilość posiedzeń była następująca:

- w roku 2002 1 posiedzenie
- w roku 2003 23 posiedzenia,
- w roku 2004 20 posiedzeń,
- w roku 2005 22 posiedzenia.

W I półroczu roku 2006 Komisja zebrała się 11 razy. Na posiedzeniu styczniowym prowadzona była debata podsumowująca cały cykl spotkań w sprawie projektu Budżetu Miasta na rok 2006. Komisja zapoznała się wówczas z opiniami innych Komisji stałych a następnie wypracowała i skierowała do Prezydenta Miasta uwagi i wnioski dotyczące projektu budżetu Miasta na rok 2006. Niniejsze wnioski były rozpatrywane przez Radę Miejską, która w dniu 30 stycznia 2006r., po wprowadzeniu korekt do przedłożonego projektu – uchwaliła Budżet Miasta na rok 2006.

Sprawozdanie z wykonania Budżetu Miasta za

rok 2005 było przedmiotem obrad Komisji w kwietniu.

W okresie od marca 2006 do czerwca 2006 Komisja pięciokrotnie zajmowała się zmianami w Budżecie Miasta na rok 2006.

Tematem wiodącym kolejnego posiedzenia był



projekt Programu Rewitalizacji Miasta Tomaszowa Maz. W języku unijnych dokumentów „rewitalizacja” oznacza szeroki wachlarz różnych, powiązanych ze sobą przedsięwzięć, dla których wspólnym celem jest wywołanie zmian społecznych, pobudzenie gospodarcze - niemal – zgod-

nie z dosłownym znaczeniem tego terminu: „przywroćcie do życia”. Opracowany projekt Programu aktualnie poddawany jest szerokiej konsultacji a głównym jego celem w odniesieniu do naszego miasta będzie zmodernizowanie infrastruktury technicznej wyznaczonego obszaru zdegrado-

między właścicielami, protokoły z negocjacji i rokowań w sprawie zbycia udziałów spółki i przystąpienia nowego wspólnika.

Komisja wypracowała i skierowała do Prezydenta Miasta wnioski, w sprawie zbadania pod względem prawnym procesu prywatyzacji i wyboru udziałowca większościowego, jak również przedłożenie oceny pracy Zespołu Konsultacyjno-Doradczego do praw rokowań.

Ponadto Komisja zajmowała się problemem ustalenia bonifikaty od opłaty rocznej za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości będących własnością miasta i wykorzystywanych na cele mieszkaniowe. Skierowano wnioski do Prezydenta Miasta o przygotowanie informacji na temat prognozy dochodów budżetu miasta z tytułu opłat za wieczyste użytkowanie w okresie 30 lat.

Kolejnym projektem uchwały który skierowano pod obrady Komisji był projekt w sprawie udzielenia poręczenia finansowego z tytułu kredytów ze środków Krajowego Funduszu Mieszkaniowego zaciągniętego przez TTBS spółka z o.o. na budowę budynku mieszkalnego przy ul. Stolarskiej 31 a. Projekt ten uzyskał poparcie Komisji.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 5 czerwca br. Komisja zapoznała się z zamierzeniami dotyczącymi dzierżawy nieruchomości, gruntów leśnych położonych w Gminie Lubochnia z przeznaczeniem na wysypisko odpadów komunalnych. Prezydent Miasta uzasadnił potrzebę podjęcia uchwały w przedmiotowej sprawie szczególnymi okolicznościami dotyczącymi przystąpienia Miasta do przetargu na dzierżawę w/w terenu, organizowanego przez Nadleśnictwo Spała. Podjęte działanie ma znaczenie strategiczne dla bezpieczeństwa ekologicznego Miasta i przyczyniłoby się do rozwiązania problemu składowania odpadów komunalnych.

Komisja zajmowała się również działaniami podejmowanymi w sprawie koncepcji odprowadzania ścieków komunalnych Miasta Piotrków Trybunalski do wód Zalewu Sulejowskiego. Koncepcja ta wynika z realizacji Programu Pilica w części dotyczącej modernizacji oczyszczalni ścieków i systemu wodno-kanalizacyjnego w Piotrkowie Tryb.

W tej sprawie została przygotowana rezolucja wyrażająca sprzeciw wobec koncepcji wprowadzania ścieków komunalnych Piotrkowa Trybunalskiego do wód Zalewu i przedłożona Radzie Miejskiej celem podjęcia. W dokumencie tym wyrażono zaniepokojenie w/w planami, których realizacja wpłynąć może na pogorszenie stanu czystości wód Zalewu i zdrowie mieszkańców Miasta Tomaszowa. Rezolucja niniejsza została podjęta na sesji w dniu 29 czerwca br.

Ponadto Komisja skierowała następujące wnioski do Prezydenta Miasta:

- w sprawie przedstawienia koncepcji ujęć wody pitnej dla miasta,

- przedłożenie informacji na temat aktualnego stanu sanitarnego wód Zalewu Sulejowskiego,

W najbliższym czasie zostaną poddane ocenie odpowiedzi Prezydenta na powyższe wnioski.

Przez cztery lata pracy Komisji nie udało się przekonać Prezydenta Miasta do wspólnego przygotowywania projektu budżetu Miasta.

Miało to zdecydowany wpływ na terminy uchwalania budżetu Miasta w latach ubiegłych.

**Rafał Zagozdon**

Przewodniczący Komisji Budżetu i Działalności Gospodarczej

## Lechia Tomaszów - 83 lata pięknej historii piłkarskiej sekcji (cz.9)

Historia sekcji piłkarskiej w Lechii Tomaszów jest niezwykle ciekawa. Klub przez lata przeżywał swoje wzloty i upadki. Były lata tłuste kiedy lechiści niemalże pukali do bram drugiej ligi, były także lata chude (szczególnie te ostatnie) gdzie kilkakrotnie klub stał na krawędzi. Na łamach Gazety Samorządowej od kilku miesięcy przybliżamy najważniejsze i najciekawsze fakty z historii piłkarskiej sekcji Lechii.

Jesteśmy w 1988 roku i przypominamy historię trzycioligowych tomaszowskich derbów między Lechią i Pilicą. Te spotkania ściągały na trybuny tomaszowskich stadionów tysiące sympatyków futbolu nie tylko z Tomaszowa ale całego województwa piotrkowskiego. W sezonie 1988/89 znów silniejszym zespołem jest Pilica, która przegrywa awans do drugiej ligi tylko z Włókniarzem Pabianice. Co ciekawe - Pilica zabrakło punktów...straconych właśnie ze swoim lokalnym rywalem. O żadnych układach nie mogło być mowy. Pierwsze derby - jesienne - odbyły się na stadionie Pilicy. Zakończyły się one zwycięstwem gospodarzy aż 4:0. Pierwszego gola strzelił w 12 minucie Szejter, a później kolejno do bramki bronionej przez Gwioździka trafiali: Gawarzyński (dwa razy) oraz Głowacki. Mecz oglądało pięć tysięcy widzów.

Rewanż na stadionie Lechii znów ściągnął na trybuny stadionu przy Nowowiejskiej ponad pięć tysięcy sympatyków piłki nożnej. Do przerwy było 0:0. W 59 minucie gola dla Pilicy strzelił Tomasz Fiszler i goście objęli prowadzenie 1:0. To nie załamało Lechii, która po strzale Borzęckiego w 74 minucie doprowadziła do wyrównania, a w 86 minucie zwycięskiego gola strzelił Stachecki. Pilica długo nie mogła zapomnieć o tej porażce...

Oto składy w jakich występowały drużyny:

Lechia: Gwioździk - Namysław, Bartos, Teodorczyk (46 Kamiński), Stawiany - Witkowski, Pawłowski, Kuc (65 Pietras) - Niepsuj, Borzęcki, Stachecki.

Pilica: Miller - Malesza, Madejczyk, Jęcek - Szejter, Wasiak, Gawarzyński, Ogórek (55 Dudkiewicz), Pałasz (58 Fiszler) - Głowacki, Orzechowski.

Ostatni mecz Lechia wygrała w Pabianicach z Włókniarzem 1:0 (bramka Krzysztofa Pawłowskiego z rzutu karnego), ale mimo tego do drugiej ligi awansowali pabianiczanie. Włókniarz wyprzedził w końcowej tabeli Pilicę o...zaledwie jeden punkt. Lechiści natomiast zajęli w ostatecznym rozrachunku miejsce szóste z pięciopunktową stratą do pabianickiego Włókniarza.

**MIOS**

Autor przy pisaniu artykułu korzystał z monografii Jana Zaborowskiego „80 lat sekcji piłki nożnej w RKS Lechia Tomaszów” oraz materiałów udostępnionych przez Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Piotrkowie.

# EDUKACJA EKOLOGICZNA DLA MIESZKAŃCÓW TOMASZOWA MAZOWIECKIEGO (4)

Edukacja ekologiczna znalazła stosowną rangę zarówno w Konstytucji RP (art. 5 i 74), jak i sektorowych uregulowaniach prawnych, przede wszystkim w ustawach: „Prawo ochrony środowiska”, „O ochronie przyrody” i w ustawie „o systemie oświaty”.

Zapisy dotyczące zasady uspołeczniania polityki ekologicznej poprzez stworzenie warunków do udziału obywateli, grup społecznych i organizacji w procesie kształtowania modelu zrównoważonego rozwoju znalazły się w II Polityce Ekologicznej Państwa, przyjętej przez Sejm RP w 2001 r.

Także w wyniku realizacji ustaleń Agendy 21 powstał w 2000 r. dokument stworzony przez MEN i MOŚZNiL, pn. *Narodowa Strategia Edukacji Ekologicznej*. Została w nim określone cele, z których do podstawowych należą między innymi, upowszechnianie idei ekorozwoju we wszystkich sferach życia oraz wdrożenie edukacji ekologicznej jako edukacji interdyscyplinarnej. Na podstawie postanowień tego dokumentu powinna być realizowana edukacja ekologiczna na obszarach jednostek samorządowych.

## Potrzeba edukacji ekologicznej

Edukacja środowiskowa (edukacja ekologiczna) jest koncepcją kształcenia i wychowywania społeczeństwa w duchu poszanowania środowiska przyrodniczego zgodnie z hasłem „myśleć globalnie, działać lokalnie”. Ważnym elementem jest łączenie wiedzy przyrodniczej z humanistyczną oraz działaniami praktycznymi.

Obejmuje ona przedstawianie we wszystkich działaniach tematyki z zakresu ochrony i kształtowania środowiska. Musi docierać do wszystkich grup wiekowych i społecznych. W związku z tym ważne jest znalezienie odpowiednich środków przekazu tak, aby w najprostszym i najskuteczniejszym sposobie przekazywać informację ekologiczną.

Uwzględniając konieczne zróżnicowanie form i treści przekazu, można przyjąć podział mieszkańców na cztery główne grupy, do których trafiać będą odpowiednio przygotowane formy edukacyjne:

- pracowników samorządowych gminy (radni, pracownicy urzędu),
- dziennikarze i nauczyciele,
- dzieci i młodzież,
- dorośli mieszkańcy.

Należy równocześnie wyznaczyć cele i efekty, z zakresu gospodarki odpadami, jakie ma przynieść prowadzona akcja edukacyjno-informacyjna. Są nimi przede wszystkim:

1. Dające się zmierzyć, ograniczenie masy odpadów wytworzonych przez gospodarstwa domowe, a tym samym wydłużenie okresu wykorzystania składowiska odpadów.
2. Zwiększenie ilości odzyskiwanych i przetwarzanych surowców wtórnych
3. Likwidacja dzikich wysypisk odpadów;
4. Powstanie trwałych grup mieszkańców, współpracujących z samorządem lokalnym, podejmujących nowe wyzwania w zakresie edukacji ekologicznej;
5. Zwiększenie sprzyjającego nastawienia społeczności lokalnej do zagadnień właściwej gospodarki odpadami.

Realizując na terenie miasta i gminy edukację ekologiczną, należy pamiętać, że bez aktywnego udziału społeczeństwa i współpracy z władzami lokalnymi nie będzie możliwe rozwiązanie problemów ekologicznych, czyli wdrażanie zasad zrównoważonego rozwoju. Głównym, bowiem celem edukacji ekologicznej jest zmiana za-

chowań na proekologiczne wszystkich grup społecznych.

Działania edukacyjne prowadzone na terenie Miasta Tomaszowa Mazowieckiego przy współpracy z organizacjami „proekologicznymi” powinny objąć trzy zasadnicze segmenty:

1. Edukację ekologiczną obejmującą decydentów (pracowników samorządowych: burmistrzów, sołtysów i radnych), oraz osoby mające przekazywać informacje pozostałym grupom społecznym (nauczycieli, księży, pracownicy firm i służb komunalnych).
2. Edukację ekologiczną dzieci i młodzieży opartą na ścisłej współpracy z placówkami oświaty.
3. Edukację ekologiczną dorosłych członków społeczności lokalnych, realizowanej między innymi przez politykę medialną oraz prowadzenie okresowych akcji ekologicznych obejmujące wszystkich mieszkańców np. sprzątanie świata, wystawy, konkursy, festyny.

Edukacja osób dorosłych wymaga znalezienia właściwego sposobu kształtowania świadomości ekologicznej. Specjalnie organizowane spotkania, wykłady, czy kluby dyskusyjne nie zawsze przynoszą zamierzone rezultaty. Krąg odbiorców tego typu form edukacyjnych bywa bardzo wąski (pojawiają się tylko zainteresowani).

Z badań wynika, że na kształtowanie świadomości ekologicznej duży wpływ wywierają media. Przekazują one wiedzę na temat funkcjonowania, znaczenia i zagrożeń przyrody, ale również informują na bieżąco o problemach i działaniach na rzecz ochrony środowiska. Dlatego też współpraca z mediami (prasa lokalna, rozgłośnie radiowe, telewizja) nie tylko poszerza znacznie krąg edukowanych, ale także przekazuje treści ekologiczne wraz z informacjami o konkretnych działaniach.

Dobrze przeprowadzona edukacja w prasie lokalnej ma na celu ukształtowanie świadomości mieszkańców przejawiającej się w ich konkretnych działaniach związanych z troską o otaczające ich najbliższe środowisko. Ważny jest również wybór odpowiednich treści, położenie szczególnego nacisku na uświadomienie, że pojedyncze zachowania każdego z nas mają wielkie znaczenie w zachowaniu czystości i estetyki danej miejscowości, gminy czy całego powiatu. Treści te należy przekazywać kilkakrotnie stosując odmienne, interesujące formy przekazu. Edukacja ekologiczna w mediach, przede wszystkim w prasie, jest stosunkowo prosta do przeprowadzenia. Wymaga odpowiedniego przygotowania dziennikarza.

Edukacja ekologiczna dorosłych powinna być połączona również z rozrywką społeczności lokalnych, w czasie której mogą być również propagowane treści ekologiczne. Imprezy takie jak festyny, wystawy, konkursy, wycieczki, koncerty itp. zazwyczaj przeznaczane są dla całych rodzin. Tym samym jest sposobność do włączania dzieci w prezentacje ekologiczne i przekazywanie wiedzy rodzicom zaangażowanym w występy dzieci. Taki sposób edukowania dorosłych (rodziców) jest bardzo skuteczną formą przekazywania treści ekologicznych.

Nie należy również zapomnieć o ogólnopolskich sezonowych „akcjach ekologicznych” np. Sprzątanie Świata, Dzień Ziemi i inne. Stawiają sobie one za cel szeroko rozumianą ochronę środowiska, ostrzegając przed zagrożeniami, uświadamiając szkodliwość niektórych zachowań człowieka.

## Kształcenie

W dokumencie *Polityka ekologiczna państwa* określono wyraźnie kierunek rozwoju Polski: jest nim trwały i zrównoważony rozwój. Trwały i zrównoważony rozwój zakłada, że ochrona środowiska, wzrost ekonomiczny i rozwój człowieka są od siebie zależne i kształtują się wzajemnie. Jest to taki rozwój, który umożliwi zaspokojenie potrzeb obecnych i przyszłych pokoleń, bez naruszenia harmonii przyrody.

W polityce ekologicznej państwa edukacja ekologiczna społeczeństwa uznawana jest za jeden z ważniejszych instrumentów realizacji strategii ekorozwoju społecznego i gospodarczego. Poziom świadomości ekologicznej społeczeństwa, jest bowiem warunkiem akceptacji tej polityki. Trudno sobie wyobrazić aktywne uczestnictwo społeczeństwa nawet w najlepiej przygotowanych programach, jeżeli nie zostały one poparte wcześniejszą edukacją.

Edukacja ekologiczna kształtuje całościowy obraz relacji pomiędzy człowiekiem, społeczeństwem i przyrodą. Wskazuje zależność człowieka od środowiska oraz uczy odpowiedzialności za zmiany dokonywane w naturalnym środowisku. Tak więc jednym z najważniejszych zadań, jakie obecnie stoją zarówno przed organami władzy wszystkich szczebli, jak i przed ruchami społecznymi, jest utworzenie systemu powszechnej edukacji ekologicznej, pochodzącej od przedszkola aż po studia wyższe (edukacja formalna) oraz uwzględnienie wszystkich możliwych form edukacji nieformalnej.

Zagadnienia edukacji ekologicznej społeczeństwa regulowane są przez akty prawne i dokumenty. Wiele elementów dotyczących edukacji ekologicznej zawiera Konstytucja RP, uchwalona 2 kwietnia 1997 roku.

W dniu 10 maja 1991 roku Sejm RP podjął uchwałę w sprawie polityki ekologicznej w Polsce. Senat RP w 1995 roku podjął uchwałę obligującą rząd do wypracowania narodowego programu edukacji ekologicznej. W kwietniu 1995 roku zostało zawarte porozumienie o współpracy w zakresie edukacji ekologicznej pomiędzy Ministrem Edukacji Narodowej i Ministrem Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

## Struktura i zakres działania.

### Edukacja formalna

Edukacja ekologiczna w formalnym systemie nauczania prowadzona jest w przedszkolach, szkołach podstawowych, gimnazjach, liceach ogólnokształcących, technikum, liceach technicznych, zasadniczych szkołach zawodowych, szkołach pomaturalnych i policealnych oraz na uczelniach wyższych.

Przedszkola są ważnym ogniwem kształtowania osobowości, między innymi w zakresie wychowania ekologicznego. Celem wychowania przedszkolnego w dziedzinie kształtowania świadomości ekologicznej jest przede wszystkim wywołanie chęci, nawyku i umiejętności obserwowania środowiska w jego naturalnym funkcjonowaniu. Dzięki temu kształtuje się w dzieciach wrażliwość na piękno i dezaprobatę dla wszelkich przejawów niszczenia przyrody oraz szacunek dla innych istot. Działania te pośrednio wpływają na styl życia i świadomość ekologiczną rodziców.

· Szkoły podstawowe, średnie i zawodowe. Ustawa o systemie oświaty z 1992 roku stanowi, że „system oświaty zapewnia w szczególności upowszechnianie wiedzy ekologicznej wśród dzieci i młodzieży oraz kształtowanie właściwych postaw wobec problemów ochrony środowiska”. Obowiązujące obecnie minima programowe wielu przedmiotów zawierają treści nawiązujące bezpośrednio do zagadnień ekologii oraz ochrony kształtowania środowiska.

· W szkołach ponadpodstawowych wszystkich typów, takich jak zasadnicze szkoły zawodowe, technika, licea zawodowe i licea ogólnokształcące, zagadnienia ochrony środowiska są włączone do programów nauk przyrodniczych i społecznych lub do specjalistycznych przedmiotów zawodowych, w których problematykę tę wiąże się z przygotowaniem do przyszłego zawodu. Coraz liczniejsze są programy autorskie edukacji środowiskowej.

Niezwykle ważne jest jednak wyposażenie nauczycieli w odpowiednie pomoce w formie atrakcyjnie zredagowanych podręczników, broszur, folderów, filmów video oraz zestawów do ćwiczeń laboratoryjnych i terenowych.

· Szkolnictwo wyższe. Edukacja ekologiczna na poziomie akademickim obejmuje kształcenie zawodowe, przygotowujące specjalistów do pracy w zakresie ochrony środowiska, kształcenie mające na celu wprowadzenie w problematykę środowiskową przyszłych absolwentów szkół wyższych oraz studia podyplomowe, najczęściej dwusemestralne, uzupełniające wiedzę w zakresie ochrony środowiska. Uczelnie prowadzą również studia doktoranckie w tej dziedzinie, rozwijają ruch studenckich kół naukowych, organizują kongresy, konferencje, seminaria, sympozja naukowe i inne formy działalności na rzecz edukacji ekologicznej. Uczestniczą także w programach międzynarodowych (m.in. TEMPUS, PHARE, JICA, tzw. Know-How Fund).

· Edukacja dorosłych. W ostatnich latach wzrasta zainteresowanie osób dorosłych zdobywaniem wiedzy w nieobligatoryjnym systemie nauczania. Wzrasta rola uniwersytetów otwartych, studiów podyplomowych, kursów, szkoleń i innych form popularyzacji wiedzy, które wprowadzają edukację ekologiczną także na tym poziomie.

### Edukacja nieformalna

Edukację nieformalną prowadzą: dom rodzinny, pozarządowe organizacje ekologiczne, centra edukacji ekologicznej, parki krajobrazowe, samorządy terytorialne, wojewódzkie służby ochrony środowiska, kościoły i ruchy religijne, środki masowego przekazu i zakłady pracy.

· Dom rodzinny jest miejscem wszelkich działań edukacyjnych, w tym i proekologicznych. Z racji swej wyjątkowej siły oddziaływania rodzina może okazać się pomocna w kształtowaniu właściwych postaw dzieci i młodzieży oraz stanowić podstawę skuteczności innych form edukacji ekologicznej. Dlatego bardzo ważna jest edukacja rodziców i przygotowanie ich do roli najważniejszych nauczycieli i wychowawców w tej dziedzinie.

· Pozarządowe organizacje ekologiczne skupiają bardzo różne środowiska społeczne, młodzieżowe i religijne. Wykazują różny zakres działania, zinstytucjonalizowania i aktywności. Działania tych organizacji skupiają się na poznawaniu problemów ekologicznych, edukacji członków ruchu ekologicznego, przybliżaniu społeczeństwu istoty i znaczenia problemów ekologicz-

nych, organizowaniu szkoleń i seminariów, oddziaływaniu na władze w celu skłonienia ich do podejmowania pożądanych decyzji w zakresie ochrony środowiska. W większości organizacji ekologicznych kierunek działań wyznaczony jest przez tradycyjne „ochronne” podejście do kwestii środowiskowych. Kontakty decydentów z organizacjami ekologicznymi mogą okazać się pomocne przy wyborze właściwych rozwiązań.

· Centra edukacji ekologicznej powołane są w celu kształtowania postaw proekologicznych oraz inspirowania i koordynowania działań w sferze edukacji ekologicznej społeczeństwa, ograniczania zanieczyszczeń pochodzących z rolnictwa.

· Samorządy terytorialne. Widoczny jest wzrost odpowiedzialności samorządów terytorialnych za sprawy ochrony środowiska i edukacji środowiskowej, w tym także edukacji ekologicznej w szkołach. Decyzje podejmowane na szczeblu lokalnym oddziałują bezpośrednio na środowisko człowieka w miejscu zamieszkania.

· Wojewódzkie służby ochrony środowiska (Wojewódzka Inspekcja Ochrony Środowiska, Wydział Ochrony Środowiska Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego) współpracują z organizowaniem szkoleń, seminariów i kursów dla różnych grup odbiorców oraz opracowują i przekazują informacje o stanie środowiska. Opracowania te udostępniane są wszystkim zainteresowanym (szkoły, biblioteki, samorządy terytorialne, Sejmik Samorządowy, wyższe uczelnie, WFOŚiGW, zakłady pracy, centra edukacji ekologicznej, parki krajobrazowe, środki masowego przekazu). Patrują konkursom ukierunkowanym na ochronę środowiska, angażując się w organizację olimpiad wiedzy ekologicznej.

· Kościoły i ruchy religijne coraz intensywniej podejmują działania kształtujące świadomość ekologiczną społeczeństwa. Prowadzą edukację poprzez: organizowanie seminariów, konferencji, spotkań dyskusyjnych, wydawanie książek, broszur, publikację artykułów w prasie religijnej, działania chrześcijańskich ruchów ekologicznych.

· Środki masowego przekazu. Media mają ogromny wpływ na poziom wiedzy społeczeństwa o stanie środowiska naturalnego. Największe znaczenie mają programy publicystyczne i filmy popularnonaukowe prezentowane przez telewizję.

· Zakłady pracy są także organizatorami i miejscem różnego rodzaju seminariów, konferencji i kursów związanych z ochroną środowiska szczególnie na poziomie obejmującym zakres produkcji i korzystania ze środowiska (jak dotrymać wymaganych norm emisji, gdzie składować odpady, jak wykorzystywać ścieki przemysłowe, oddziaływanie inwestycji na środowisko, wiedza nt. odpylania, separatorów, ograniczania hałasu itp.). Elementy edukacji ekologicznej są włączane do szkoleń zawodowych.

Oczekiwać należy, że realizacja wymienionych działań pozwoli na upowszechnienie wiedzy ekologicznej w społeczeństwie, a aktywizacja gospodarza województwa będzie uwzględniać zasady zrównoważonego i harmonijnego rozwoju. Centra edukacji ekologicznej regionu współpracują ze specjalistami z różnych dziedzin często aktywizując ludzi nie zadowolonych z dotychczas wykonywanego zajęcia lub chcących podwyższyć swoje kwalifikacje w dziedzinie ochrony środowiska.



# „Spodek dziękujemy, kibice jesteście wielcy”

Tymi słowami rozpoczął sobotnią konferencję prasową - kapitan polskiej reprezentacji Piotr Gruszka po meczu horrorze w katowickim „Spodku” z reprezentacją USA.

Już po raz dziewiąty z rzędu (pierwszy raz w 1990 roku) polski zespół pod wodzą argentyńskiego szkoleniowca

emocjonującym widowiskiem podczas tegorocznych rozgrywek World League '2006.

Amerikanie z bardzo impulsywnym trenerem Hugh'em McCutcheon'em wygrywali już w setach 2 do 0, jednak kolejne partie należały wyłącznie do Piotra Gruszki, Sebastiana Świaderskie-

oraz minutą ciszy uczczona była jego pamięć.

„Zagramy dla Arka” - mówił kapitan Piotr Gruszka na konferencji prasowej przed pierwszym meczem z Serbią i Czarnogórą w Łodzi. Nasz kapitan podziękował również Ivanowi Miljkovićowi i Andrijowi Gericowi, za to, iż w pierwszych słowach po zdobyciu mistrzostwa Włoch (w klubie w którym miał grać Arek) wspominali Arka i Jemu dedykowali to mistrzostwo. Piękny i szlachetny gest.

Polacy walczyli o awans do Finałów Ligi Światowej bardzo ambitnie, jednak zabrakło naszym zawodnikom kilkunastu małych punktów. W tym roku najważniejszą imprezą dla naszych siatkarzy są mistrzostwa świata, które odbędą się pod koniec roku.

Wszyscy Ci którzy dopingowali w tym roku naszych siatkarzy naocznie, stwierdzą to samo, że są to bez wątpienia może poza Pucharem Świata w Zakopanym w skokach narciarskich największe spektakle sportowe, podczas których cała zgromadzona publika świetnie się bawi bez wyjątku. Wśród bawiących się w Łodzi i katowickim „Spodku” była również spora grupa tomaszowian jak również piszący te słowa....

Zwycięstwa i gorycze porażki są udziałem również rodowitego tomaszowianina absolwenta (matura w 1958 roku) I Liceum Ogólnokształcącego w Tomaszowie Mazowieckim Andrzeja Warycha, który od wielu lat pracuje w polskiej siatkówce, jako szef wyszkolenia Polskiego Związku Piłki Siatkowej.

Andrzej Warych jeszcze jako uczeń I LO w 1958 roku zdobył srebrny medal Mistrzostw Polski juniorów w siatkówce, pod okiem wspaniałego profesora Edmunda Wojewódzkiego.

W 1959 roku już jako zawodnik Robotniczego Klubu Sportowego „Lechia” zdobył złoty medal Mistrzostw Polski juniorów w siatkówce. Przez kolejne lata studiował na warszawskiej AZS AWF, kiedy to warszawscy akademicy rządili w polskiej siatkówce i wielokrotnie zdobywali mistrzostwa Polski.

Przez lata był drugim trenerem kadry narodowej u boku słynnego Huberta Wagnera, między innymi podczas Mistrzostw Świata w 1974 roku w Meksyku gdy nasz zespół narodowy wywalczył złoty medal.

**Tekst: Andrzej Borzęcki**

Jednak tym razem mecz ułożył się zdecydowanie po myśli tomaszowskich piłkarzy. Ławka rezerwowych Omegi była krótka, ponieważ Omega I rozgrywała w tym czasie swój pojedynek. Pierwszą bramkę dla Lechii zdobył w jedenastej minucie Jarosław Rzepecki. Gra po zdobyciu gola była wyrównana, aż do osiemdziesiątej minuty. Właśnie wtedy w ostrym starciu z zawodnikiem gospodarzy uczestniczył Radosław Karp. Ponieważ sędzia uznał faul piłkarza Omegi za brutalny i złośliwy, ukarał go czerwoną kartką, co wprowadziło zdenerwowanie w szeregi graczy z Kleszczowa. Tomaszowianie wykorzystali sytuację, a poszkodowany Radosław Karp zdobył drugą bramkę dla Lechii. Cztery minuty później efektywnym strzałem popisał się Paweł Śmigiel, ustalając wynik meczu na 3:0 dla Lechii.

Tomaszowscy kibice będą mogli pierwszy mecz Lechii obejrzeć na stadionie przy Nowowiejskiej dopiero 9 września w pojedynku z piłkarzami z Czarnocina.

## OSTRZESZOWSKIE PRZYGOTOWANIA DO SEZONU

Przez dziesięć dni sierpnia grupa pięćdziesięciu sześciu sportowców z tomaszowskich klubów przebywała na obozie przygotowawczym w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Ostrzeszowie. Dla swoich zawodników wypożyczonych zorganizowały: Młodzieżowy Klub Sportowy specjalizujący się w lekkiej atletyce oraz sekcje piłki nożnej „Lechia 1923” i UKS „Trójka”. Dzięki współpracy grupy trenerów: Wiesława Żmudy, Izabeli Kolanko,

nych z zespołami rówieśników przebywającymi na zgrupowaniach w tym samym ośrodku szkoleniowym. Gdy tylko zaświeciło słońce wszyscy spotykali się na kąpielisku. Po treningach tomaszowianie zwiedzali zabytki i oglądali krajobrazy ostrzeszowskie. Miasto położone jest na skraju Wału Trzebnickiego w jego części zwanej Wzgórzami Ostrzeszowskimi. Starsi uczestnicy obozu kilkakrotnie wbiegali na Bałczynę ale tylko nieliczni



Pawła Godali, Beaty Goździk i Arkadiusza Lechowicza, tomaszowscy młodsi sportowcy mieli zapewnione doskonałe przygotowanie do sezonu. Do dyspozycji naszych sportowców były trzy boiska trawiaste do piłki nożnej oraz lekkoatletyczny stadion tartanowy i tereny do biegania. Piłkarze rozegrali kilka meczy towarzysko - kontrol-

zdożyli Kobylą Górę na której znajduje się Krzyż Wielkopolski. Ostrzeszów jest starym zabytkowym miastem posiadającym dobrą bazę służącą do specjalistycznych treningów.

Wszyscy uczestnicy obozu sportowego w Ostrzeszowie wrócili przygotowani do rywalizacji w nowym sezonie.

### Piłka siatkowa

## TOMASZÓW CUP 2006

W czasie pierwszego wrześniowego weekendu zostanie rozegrany w naszym mieście otwarty turniej plażowej piłki siatkowej- Tomaszów Cup 2006. Zawody, które pierwotnie planowano zorganizować na Placu Kościuszki, odbędą się jednak na piaszczystych boiskach Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy PCK. Uczestnicy turnieju mają zagwarantowane do podziału 5000 zł., głównym sponsorem imprezy jest tomaszowska firma budowlana Joka, a organizatorem zawodów DFL- Consulting. Trener Mistrzostw Uczniowskiego Klubu Sportowego Wiking, Młodzieżo-

wego Domu Kultury- Krzysztof Włosek liczy na udział wielu siatkarskich duetów nie tylko z Tomaszowa. Dzięki staraniom trenerów z Wikinga być może przyjadą: Edward Skorek, Andrzej Warych, a obecność na trybunach Jacka Nawrockiego i jego podopiecznych: Roberta Milczarka i Jarosława Sobczyńskiego jest prawie pewna. Siatkarskiej imprezie patronuje Urząd Miasta, który zapewnia dla wszystkich kibiców wiele dodatkowych atrakcji. Zgłoszenia do turnieju przyjmowane są w sekretariacie firmy DFL- Consulting Plac Kościuszki 17 od 21 sierpnia.

## Rajd rowerowy

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Tomaszowa oraz Urząd Miasta, zakład fotograficzny Foto Sulej- Kodak Ekspres i Klub Kwadransowych Grubasów zapraszają mieszkańców Tomaszowa na Czwarty Rodzinny Rajd Rowerowy. Przejazdka odbędzie się 27 sierpnia na trasie Tomaszów - Zalew Sulejowski - Tomaszów. Według organizatorów rajdu rowerzyści będą mieli do pokonania 27km. Zbiórka uczestników imprezy rowerowej zaplanowana jest o godzinie

9.00 na Placu Kościuszki. Wpisowe od osób dorosłych wynosi 6 zł, a dzieci i młodzież szkolna płacą 3 zł. Wpłaty przyjmowane są w zakładzie fotograficznym Foto Sulej przy ulicy Berka Joselewicza 4. Organizatorzy zapewniają okolicznościowe znaczki, dyplomy, a w czasie biesiady po zakończeniu rajdu zostanie rozdzielona nagroda główna: rower ufundowany przez Hurtownię Rowerów „Zasada”.

## KOZIOŁKOMANIA 2006

Zarząd Oddziału Powiatowego Towarzystwa Dzieci oraz Urząd Miasta i Ośrodek Kultury Tkacz zapraszają na Koziołkomanie 2006. Zawody w biegu na dystansie 60 metrów, skoku w dal i rzucie piłką lekarską zostaną rozegrane 28 sierpnia na osiedlowym

boisku obok Tkaczówki o godzinie 10.00. Zapisy uczestników przyjmowane będą 25 sierpnia w godzinach od 10.00 do 13.00 w Niebrowskiej Tkaczówce. Dla wszystkich uczestników organizatorzy zapewniają dyplomy, medale i upominki niespodzianki.



Raula Lozano uczestniczy w rozgrywkach Ligi Światowej. Jak do tej pory w LS udział wzięło 23 zespoły narodowe.

W 2006 roku nasi zawodnicy gościli reprezentację Serbii i Czarnogóry w łódzkiej hali sportowej, team USA w katowickim „Spodku” oraz na zakończenie rozgrywek zespół Japonii w poznańskiej „Arenie”.

Sobotni mecz w „Spodku” z reprezentacją USA był chyba najbardziej

go, Krzyśka Ignaczaka, czy Grześka Szymańskiego. Ostatecznie zwyciężyliśmy amerykańców 3 do 2.

Obecna edycja rozgrywek dedykowana była tragicznie zmarłemu Arkadiuszowi Gołasiowi, który zginął w wypadku samochodowym w drodze do nowego włoskiego klubu w Maceracie. Podczas wszystkich meczów rozgrywanych w Polsce, pod sufitem hali zawisła koszulka z numerem 16, którą nosił Arek,

drużyną lepszą. Chwila dekoncentracji po przerwie wystarczyła, aby gospodarze podwyżsili prowadzenie na 2:0. W osiemdziesiątej minucie piłkarze Błysku ustalili wynik spotkania na 3:0. Usprawiedliwieniem wysokiej porażki może być nieobecność na boisku Kamila Szymczaka i Zbigniewa Wiśnika.

Na drugi mecz, który miał się odbyć na boisku przy Nowowiejskiej, Tomaszowianie wyjechali jednak do Kleszczowa, aby tam rozegrać spotkanie z Omegą II. Płyta główna boiska Lechii nie jest zdaniem gospodarzy obiektem jeszcze gotowa do rozgrywania meczów. Omega jest zespołem groźnym, a staje się jeszcze groźniejsza korzystając z rezerwowych graczy pierwszego zespołu występującego w wyższej klasie rozgrywek.

### Piłka nożna

## LECHIA – OMEGA 3:0

Pierwszy pojedynek w lidze okręgowej sezonu 2006/2007 piłkarze tomaszowskiej Lechii rozegrali na wyjeździe z Błyskiem Aleksandrów. W poprzednim sezonie tomaszowscy piłkarze dwukrotnie przegrywali z drużyną Aleksandrowa -na boisku gospodarzy 0:3 i u siebie 1:2. Trener Krzysztof Motyl zapowiadał walkę zespołu Lechii w spotkaniu wyjazdowym, przestrzegając jednak, że o zwycięstwo będzie bardzo trudno. Aleksandrowski Błysk postawił w meczu przeciwko Lechii potwierdził, że jest jedną z drużyn, która będzie liczyła się w wyścigu do rozgrywek IV ligi. Lechia pierwszą bramkę straciła w trzydziestej minucie spotkania, będąc w opinii wielu tomaszowskich kibiców, którzy wybrali się do Aleksandrowa,

## Piłka nożna

## KOLEJNA WYGRANA TKS- U.

Mocne uderzenie zaprezentowali w czasie inauguracyjnego rozgrywki w klasie A meczu piłkarze Tomaszowskiego Klubu Sportowego. Tomaszowianie, których nowym trenerem jest Kazimierz

ulegnie. Piłkarze z LZS-u bronili się skutecznie, przeprowadzając kilka razy groźne kontrataki.. W środku pola ambitnie grał Jakub Gaicki choć po kolejnej zdecydowanej interwencji sędzia

zajmie grą, a ja będę sędziował.

Trzeba przyznać, że prowadząca ten mecz obsada sędziowska wykonywała swoją pracę obiektywnie wobec obu walczących drużyn. Zwycięską bramkę udało się zdobyć po

bardzo precyzyjnej akcji Dariuszowi Arkuszyńskiemu w siedemdziesiątej minucie spotkania. Po meczu swojego zadowolenia nie kryli: prezes Ryszard Neroj oraz bracia Waldemar i Zygmunt Hartwich. – Dzisiejsza wygrana to kolejny krok do awansu. Myślę, że już w przyszłym sezonie zagramy w lidze okręgowej. Na derbowe mecze Tomaszowa będzie przychodziło więcej kibiców niż na wszystkie pojedynki z zespołami klasy A, taka sytuacja może dobrze służyć obu tomaszowskim drużynom czyli Lechii i TKS-owi. – powiedział Ryszard Neroj. W zespole Tomaszowskiego Klubu Sportowego występowali: Marcin Banasiak, Sebastian Jaś, Adam Nowicki, Paweł Czyż, Mateusz Bazler, Tomasz Andryszek, Jakub Gaicki, Łukasz Walewicz, Dariusz Arkuszyński, Tomasz Ostrowski, Bartłomiej Wołczyński.



Kochelski z Niewiadowa, pokonali KS Poświętne aż 6:2. Bramki dla TKS-u zdobyli: Gliszczyński 2, oraz Ostrowski, Nowicki, Arkuszyński i Wołczyński. Nasi piłkarze mogli to spotkanie wygrać jeszcze wyżej ale w wielu sytuacjach podbramkowych zawodziła ich skuteczność. Po tak wysokim zwycięstwie podopieczni Kazimierza Kochelskiego przystępowali do drugiego ligowego meczu z LZS Budziszewice w roli faworyta. Ale już po piętnastu minutach spotkania widać było, że drużyna z Budziszewice łatwo Tomaszowianom nie

pokazał Tomaszowianinowi żółty kartonik. Pierwsza połowa, do której arbiter doliczył jedną minutę zakończyła się bezbramkowym remisem. Po wznowieniu gry tomaszowianie zaatakowali bardziej zdecydowanie. Celną strzałę na bramkę Budziszewice oddawał Sebastian Jaś, a po silnym uderzeniu Łukasza Walenina bramkarz LZS-u ratował się wybiciem piłki poza linię końcową. Kiedy po interwencji naszych obrońców jeden z graczy Budziszewice zwrócił sędziemu uwagę, że ten nie zauważył faulu, arbiter odpowiedział: - Pan niech się

pokazał Tomaszowianinowi żółty kartonik. Pierwsza połowa, do której arbiter doliczył jedną minutę zakończyła się bezbramkowym remisem. Po wznowieniu gry tomaszowianie zaatakowali bardziej zdecydowanie. Celną strzałę na bramkę Budziszewice oddawał Sebastian Jaś, a po silnym uderzeniu Łukasza Walenina bramkarz LZS-u ratował się wybiciem piłki poza linię końcową. Kiedy po interwencji naszych obrońców jeden z graczy Budziszewice zwrócił sędziemu uwagę, że ten nie zauważył faulu, arbiter odpowiedział: - Pan niech się

## Bilard

## MISTRZ EUROPY Z TOMASZOWA

Od 5 do 12 sierpnia w Kijowie odbywały się Mistrzostwa Europy w pool bilardzie. Polskę reprezentowało jedenastu najlepszych juniorów kraju, wśród których nie mogło zabraknąć reprezentantów Tomaszowa. Po ligowych i turniejowych sukcesach do kadry powołano Mariusza Skonecznego i Michała Czarnieckiego. Trener reprezentacji nie będzie żałował tej decyzji, ponieważ pięć ze zdobytych w stolicy Ukrainy medali aż trzy wywalczyli reprezentanci naszego miasta. Po grach eliminacyjnych i gładkich wygranych z zawodnikiem gospodarzy Denisem Waszkiem, Rosjaninem Aleksandrem Zaletowem i Czechem Sishuo Wangiem, Michał Czarniecki dotarł do półfinału, w którym pokonał Greka Angelosa Chronasa 8:5. Dwa lata wcześniej Tomaszowianin walczący w kategorii juniorów młodszych przegrał finał z Niemcem Nico Wehnerem. W tegorocznych zawodach zagrał spokojnie, będąc pewnym swoich umiejętności, grając niemal bezbłędnie wykorzystał swoją życiową szansę pokonując reprezentanta Finlandii Petri Makkonena i zdobywając złoty medal mistrzostw Europy. Jest to ostatni złoty medal w tak prestiżowych europejskich zawodach przez juniora Czarnieckiego. Michał dzięki wygranej uzyskał kwalifikacje do reprezentowania Europy w mistrzostwach Świata juniorów, które odbędą się w Afryce. Do tego czasu Tomaszowianin będzie trenował pod okiem klubowego trenera Dariusza Kobackiego w klubie Duet na najlepszych stołach bilardowych Dynamic II. Jego partnerem treningowym jest inny utalentowany Tomaszowski bilardzista Adam Skoneczny, który w Kijowie wywalczył brązowy medal w odmianie „14/1”. Adam przegrał dopiero półfi-



nałowy pojedynek z późniejszym mistrzem Europy Rosjaninem Ruslanem Chinatowem powtarzając swój ubiegłoroczny sukces. Adam jest w trakcie przygotowań do tegorocznych mistrzostw Świata, które odbędą się w Australii. Michał Czarniecki zdobył w Kijowie jeszcze brązowy medal w grach drużynowych tworząc zespół z Michałem Kędziorem z Dębicy i Bartkiem Czaplą z Sosnowca. Polski team pokonał ekipy Niemiec, Austrii i Holandii, dopiero w półfinale przegrywając ponowną rywalizację z ekipą Niemiec i musiał zadowolić się brązowym medalem. – Sukces zawodników z Tomaszowa to niewątpliwie wynik wieloletniej współpracy wielu osób i instytucji. Gratulujemy trenerowi klubo-

wemu Dariuszowi Kobackiemu oraz menagerowi drużyny Krzysztofowi Lipińskiemu. Dziękujemy również Wydziałowi Promocji, Kultury i Sportu Urzędu Miasta za wsparcie organizacyjne wspólnych przedsięwzięć i współpracę z Polskim Związkiem Bilardowym. – powiedział Grzegorz Kędziorski trener kadry narodowej.

Po zakończeniu mistrzostw Europy odbył się w Kijowie kolejny turniej bilardowy z cyklu Best of the East w kategorii open. Zagrało w nim ponad 70 zawodników z Europy wschodniej. Gry w tym turnieju prowadzone są systemem mieszanym: każdy z każdym w eliminacjach, a następnie runda pucharowa, w której grają zwycięscy grup. W turnieju zagrał trzech Tomaszowianin. Wszyscy zwycięsko wyszli z grup eliminacyjnych wygrywając I rundę pucharową. Niestety dalej było już o wiele trudniej. Ostatecznie Mariusz Skoneczny został sklasyfikowany na trzynastą pozycję, a Adam Skoneczny trafił na naszego rodaka Tomasza Kapłana, z klubu Ósemka Rzeszów, przegrywając 9:2 i zajmując dziewiąte miejsce. Najdalej zaszedł Michał Czarniecki zdobywając piątą pozycję po rywalizacji z Artiomem Koshevoiem z Ukrainy. Zdaniem trenera Dariusza Kobackiego start naszych zawodników należy uznać za udany ponieważ umiejętnościami Tomaszowianin nie ustępują najlepszym seniorom Europy Wschodniej. Po niedotrzymaniu zobowiązań przez jednego ze sponsorów, nie doszedł do skutku start w Bułgarii na początku wakacji. Czy zawodnicy zagrają w kolejnych turniejach? tego nie wiemy. Szkoda by pieniądze stały się przeszkodą w rozwijaniu talentów tak dobrze zapowiadających się zawodników.

## Kolarstwo

## KOLARZE Z MEDALAMI IGRZYSK LZS

W Łętowni koło Suchoj Beskidzkiej odbyły się X Ogólnopolskie Igrzyska LZS. Nie mogło zabraknąć na tych zawodach tomaszowskich zawodników z LKK Start. Najlepiej z podopiecznych Zbigniewa Dziurdzia zaprezentowała się Dorota Warczyk, którą wyprzedziła tylko reprezentantka Polski Marlena Pyrgies. Tomaszowianka zdobyła srebrny medal i taki sam krążek wywalczył młodzik Maciej Stępień. W najmłodszej kategorii orlików Paweł Duda zajął trzecie miejsce zdobywając brązowy medal. Na czwartą pozycję, którą Tomaszowianin zajęli w klasyfikacji drużynowej zapracowali jeszcze Kamil Stańczyk, który zajął szóste miejsce w kategorii juniorów młodszych i jego kolega Dawid Janecki, mijając linię mety jako dwunasty. Lokata drużynowa mogła być lepsza, gdyby awarii roweru nie doznał orlik Michał Zatorski. Niestety Tomaszowianin nie mógł na niesprawnym

sprzęcie kontynuować rywalizacji i opuścił trasę wyścigu. Wygrali kolarze Optexu Opoczno, a w klasyfikacji województwa łódzkiego zdobyło pierwsze miejsce.

Lepszej postawy swoich podopiecznych spodziewał się trener Zbigniew Dziurdź w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w sportach letnich „Ziemia Łódzka 2006”. Tomaszowianie doskonale znali teren zawodów, które odbyły się w pobliskim Sławnie. Dzieśiątą pozycją Dawida Janeckiego to najwyższe miejsce uzyskane przez naszych kolarzy. Pech towarzyszył Kamilowi Stańczykowi, który przewrócił się na starcie i stracił kontakt z czołówką. Ambitnie jadąc przez następne etapy Kamil ukończył wyścig na trzydziestym miejscu. Kolejny raz klasyfikację drużynową wygrał rywal Tomaszowian „zza miedzy” Optex Arlen Opoczno, a Start ukończył rywalizację na dwunastym miejscu.

## Kajakarstwo

## KAJAKARZE NA OLIMPIADZIE MŁODZIEŻY

Przez pierwszych dziesięć dni sierpnia kajakarze z Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego „Wiking” przy Młodzieżowym Domu Kultury uczestniczyli w XII Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży i Mistrzostwach Polski Juniorów, które odbyły się na torze regatowym „Brdujście” w Bydgoszczy. Nasi zawodnicy rywalizowali z czołówką krajową na regatach, jednak

Juniorzy młodzi: Przemysław Lis i Rafał Grabowski w K-2 na 1000 m zajęli trzynaste miejsce, a Przemysław Lis w K-1 na 5000m był dwunasty. W zawodach startowali również Adam Pasieczny i Marlena Migala, jednak ci zawodnicy musieli uznać wyższość swoich rywali i odpadli z rywalizacji w półfinałach.

- Zdobyte miejsca naszych zawodników



do strefy medalowej zabrakło im sportowego szczęścia. Najlepsze miejsce zajął Bartłomiej Lis w kajakach jedynekach na 5000 m., przypływając na ósmej pozycji. Bartłomiej Lis i Maciek Nagórka zajęli dwunaste miejsce w konkurencji K-2 na 1000m. Niestety nasi reprezentanci przegrali o 0,023 sekundy miejsce w finale A z późniejszymi brązowymi medalistami imprezy. W biegach sprinterskich na 500m w K-1 Bartłomiej Lis był siedemnasty, a Maciek Nagórka dziewiętna-

można uznać za słaby występ- komentuje trener Sebastian Nowak- jednak nie odzwierciedla to walki sportowej, jaką stoczyli na tych mistrzostwach. Poziom kajakarstwa w Polsce jest bardzo wysoki i wyrównany, o czym mogą świadczyć choćby ostatnie Mistrzostwa Świata seniorów w węgierskim Szeged, gdzie polska reprezentacja zdobyła sześć medali. Na Mistrzostwach Polski i Olimpiadzie młodzieży rezultaty osiągnane przez zawodników zbliżone były do czasów osiągniętych przez naszą krajową czołówkę seniorów. Na dodatek dwa finały A i B czasowo różniło tylko o 5 sekund. W prawie każdym biegu do rozstrzygnięcia kolejności sędziowie musieli analizować foto finisz, ponieważ na linię mety wpływało od trzech do sześciu osad niemal równocześnie.

Trenerzy i zawodnicy dziękują firmie „Power Top”, która pomogła w przygotowaniach do regat oraz uszyła specjalistyczne stroje.

## Piłka nożna

## JUNIORZY LECHII W LIDZE WOJEWÓDZKIEJ

Zespół juniorów jako jedna z niewielu tomaszowskich drużyn zanotował awans do wyższej ligi. W tym sezonie zawodnicy, których trenerem jest Robert Chmielewski będą uczestniczyć w rozgrywkach Wojewódzkiej Ligi Juniorów. Od kilku tygodni piłkarze trenują po cztery razy w tygodniu na boiskach Ośrodka Sportu i Rekreacji. Pierwszy tydzień sierpnia tomaszowianie spędzili na obozie w Kozienicach. Do dyspozycji trenerów Staronia i Chmielewskiego jest obecnie dwudziestu czterech zawodników. Juniorzy Lechii rozegrali ostatnio kilka meczy sparingowych podczas obozu w Kozienicach doznali porażki z seniorami A-klasowego „Strazaka” Stanisławice 0:2 i minimalnie przegrali z juniorami „Radomiaka” Radom 2:3, bramki dla Lechii zdobyli Golewski i Chranowski. Kolejne dwie porażki

zespół Roberta Chmielewskiego poniósł w Tomaszowie z juniorami młodszymi „Lechii” 1:2 i z seniorami KS Poświętne również 1:2. Wyniki na razie są słabe, ale zespół ciągle pracuje nad nowym ustawieniem szczególnie w obronie.

Trenera najbardziej martwi brak zaangażowania szczególnie zawodników urodzonych w 1988 roku, którzy powinni być „motorem napędowym” nowej drużyny... Na razie niestety zawodzą! Jednak jest paru zawodników, którzy czynią systematyczne postępy zdaniem szkoleniowca należą do nich: bramkarz Łukasz Dominiczak prawy obrońca Marcin Kędziara, stoperzy Tomek Barański i Rafał Kucharski, pomocnicy Krzysztof Chranowski i Sebastian Wojciechowski. Ostatnio dobrze na treningach pracuje również Piotr Krajewski.



**PREZYDENT MIASTA**

zaprasza na

# **FESTYN RODZINNY**

**27 sierpnia 2006 r.**

**w Parku Miejskim „SOLIDARNOŚĆ”**

Program:

**16.45 - Uroczyste nadanie nazwy  
Parkowi Miejskiemu**

**17.00 - Majka Jeżowska**

**18.00 - „Shamrock”  
(Irish folk music group)**

**20.00 - KABARET „KOŃ POLSKI”**

